Nr. 139 Sobota 19 Czerwca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie w miejscu od (1 lipca do końca grudnia) 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy, zamianował bezpłatnymi auskultantami, praktykantów sądowych: Arystarcha Pacławskiego, Filipa Drexlera, Benjamina Schwarza, Joachima Łysiaka, Józefa Ohanowicza, Teofila Tenczę i Jana Wolanika.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 czerwca.

Sprawa amnestyi dla komunistów nie idzie tak gładko, jak się z początku zdawało. Stronnictwa w senacie i Izbie deputowanych zajęły wobec tej sprawy stanowisko tak niepewne, że dziś nie dałby się wcale przewidzieć rezultat głosowania. Nawet w łonie gabinetu kwestya nie była zgodnie traktowaną i chwiała się dość długo a może nawet chwieje się jeszcze dotąd, bo ostatni telegram nie mówi kategorycznie, że większość ministrów oświadczyła się za amnestyą, lecz wiadomość tę poddaje pod niepewną formę *on dit.* Cała ta chwiejność ztąd pochodzi, że sprawa amnestyi jak w poprzednich razach tak i dziś traktowana jest wyłącznie ze stanowiska politycznego. Nikt nie zastanawia się nad motywami przedmiotowemi, nikt nie traktuje amnestyi jako aktu łaski dla przestępców, którzy odbywszy część kary, mogliby wśród zmienionych stosunków wrócić na łono społeczeństwa jako skruszeni i poprawieni. Gdyby z tego stanowiska traktowaną była sprawa amnestyi, nie byłaby odbywała się partyami niejako i pod naciskiem stronnictwa radykalnego co chwila silniejszego i groźniejszego. Rząd próbował nadać tej sprawie inny, właściwszy kierunek i dlatego podzielił komunistów na kategorye, stosownie do znamion popełnionych występków, wykluczając od amnestyi tych, którzy dopuścili się pospolitych zbrodni. Próba ta nie powiodła się wcale. Stronnictwo radykalne nie uznaje różnicy między byłym komendantem batalionu komunistycznego a sprawcą bezpośrednim pożarów paryzkich, uważając jednego i drugiego zarówno za bohatera, a co najmniej już za nieszczęśliwą ofiarę wypadków. Także i konserwatyści przyczynili się do zatarcia tej różnicy, bo popadli w drugą ostateczność, uważając za zbrodniarzy równej kategoryi tak podpalaczy jak i tych, którzy walczyli w szeregach.

Traktując sprawę amnestyi ze stanowiska czysto politycznego, rząd francuski wybrał najlepszą chwilę do wzięcia inicyatywy w tej sprawie. Upadek Blanquiego w lugduńskim wyborze uzupełniającym zadał silny cios powadze radykałów wobec kraju i zagranicy a chybione zupełnie manifestacye majowe na grobach komunistów w Paryżu dodały rządowi otuchy, mogły nawet wzbudzić w nim przekonanie, że przybytek kilkuset indywiduów z skrajnemi zasadami nie wstrząśnie ani porządku społecznego ani nawet powagi obecnie panującego stronnictwa. Nadto inne okoliczności sprzyjają amnestyi. Republika przygotowuje się do wielkiej uroczystości, do wydawania nowych sztandarów pułkowych. Uroczystość ta ma uwydatnić jej siłę i bezpieczeństwo, jej zupełnie zapewnioną przewagę nad przeciwnemi stronnictwami. Amnestya w takim dniu i jedynie z inicyatywy rządu ogłoszona, nie byłaby uważaną za akt małodusznej uległości dla radykałów, lecz za objaw siły. Większą jeszcze a w każdym razie praktyczniejszą byłaby doniosłość amnestyi wobec przyszłych wyborów ogólnych. Radykalne stronnictwo chciało zrobić z amnestyi najsilniejszy motyw agitacyjny, najsilniejszą broń przeciw oportunistom. Wobec przygotowywanej energicznej kampanii przeciw zakonom i zapowiedzianej amnestyi ogólnej, stronnictwo radykalne musi oglądać się za innemi hasłami, które wywierałyby na wyborców silny efekt polityczny. Jakie będą te hasła, zkąd je wydobędzie radykalizm? Na razie nawet koryfeusze radykalnego stronnictwa nie mają na to pytanie gotowej odpowiedzi, ale znajdą ją niezadługo, może nawet prędzej, aniżeli amnestya stanie się faktem dokonanym. Ta ostatnia ewentualność byłaby bardzo niepożądaną dla rządu i dlatego, skoro już raz postanowiono traktować amnestyę jako sprawę czysto polityczną, nie należy zwlekać decyzyi, aby stronnictwo radykalne nie wyzyskało chwiejności i nie przedstawiło amnestyi jako dzieło swojego wpływu i nacisku na gabinet.

Sejm krajowy.

(VI. posiedzenie dnia 18 czerwca 1880 r.)

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10, min. 26 przed południem pod przewodnictwem marszałka, Jego Ekscel. Ludwika hr. Wodzickiego.

Ze strony rządu JW p. Filip Zaleski, wiceprezydent c. k. Namiestnictwa.

Posłów obecnych 113.

Do laski marszałkowskiej złożone zostały następne wnioski:

Wniosek p. Erazma Wolańskiego:

„Zważywszy, że rozpoczęta przez Wydział krajowy budowa drogi krajowej w kierunku z Chorostkowa do Suchego Stawu nie polega na uchwale sejmowej i nie odpowiada interesowi okolicy i krajowi;

„zważywszy, że konsorcyum belgijskie ubiega się o koncesyę budowy kolei żelaznej Żywiec-Stanisławów-Husiatyn, a kolej żelazna Karola-Ludwika również o budowę kolei żelaznej Tarnopól-Kopyczyńce-Husiatyn;

„zważywszy, że wobec wzrastającego ogólnego ubóstwa w kraju, ciężary, które kraj na budowę dróg ma ponosić, winny być jak najkorzystniej dla kraju zużytkowane, przeto drogi przeważnie ku dworcom kolei żelaznych, jako najgłówniejszych dziś komunikacyj, kierowane być winny.

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu powstrzymanie budowy drogi krajowej w kierunku z Chorostkowa do Suchostawu aż do dalszego postanowienia.“

Wniosek p. Władysł. Wolańskiego:

„Wzywa się wysoki Rząd, by przy zaprowadzić się mającem nowem opodatkowaniu gruntów, przedłożył Radzie państwa nową ustawę, normującą opust podatków w razie szkód elementarnych, obejmującą wszystkie rodzaje tychże szkód, i by opust ten

---

14)

SIELANKI SZLACHECKIE

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“

VI.

(Ciąg dalszy.)

Po panu Adolfie wystąpił pan Apollo z pomysłem, aby wobec tego, że produkcya ziarna, przy braku i drożyźnie robotnika, przy groźnej konkurencyi Ameryki, nie opłaca się rolnikowi, zarzucić uprawę wszelkich zbóż, a wziąć się do hodowli koni, szczególniej dla kawaleryi i do wyścigów.

— Panowie — mówi w końcu — przy obecnej dążności zaprowadzenia powszechnej służby wojskowej, niedługo cała Europa stanie pod bronią, a wtedy zkąd weźmie koni? Otóż interesem naszym, panowie, mieć te konie dla Europy!

— Szanowny sąsiad — odzywa się na to pan Dyonizy z powagą — zapomniał jeszcze, że Europa prócz koni potrzebować będzie i skór na rynsztunki wojenne. Otóż jestem zdania, żebyśmy proponowaną hodowlę koni rozdzielili na dwa kierunki. Połowę przeznaczyć dla kawaleryi, a połowę na skóry; hodowla tej drugiej połowy może być nawet daleko korzystniejszą od pierwszej.

Wniosek ten wywołał powszechną uciechę w zgromadzeniu, nawet po zwiędłych wargach sędziego przebiegał sardoniczny uśmiech, a pan Karol, zerwawszy się z krzesła, ucałował w głowę Dyonizego, dziękując za taką poprawkę.

— Uznaję, że pomysł pana Komanowskiego — mówi sędzia — również ma wielką doniosłość dla przyszłości naszego gospodarstwa, i oddaję hołd jego inicyatywie, ale pozwólcie panowie, że ja zawsze stać będę przy swojem: zacznijmy od gimnazyum!

— Widzę, pan Apollo usiadł jak zmyty, a zły, że tylko mu się białka świecą w oczach — bo rzeczywiście to *caeterum censeo* było cokolwiek za dotkliwe — aleć trudno było mnie, jako gospodarzowi, monitować sędziego.

— No, moi panowie i sąsiedzi — odzywa on się po chwili — wypadałoby przystąpić do owej obywatelskiej spowiedzi stanu interesów naszych. Nie można pisać recepty, nie zrobiwszy wprzód dyagnozy choroby. Pozwólcie, że zacznę od siebie nie dlatego, żebym się miał chwalić lepszą sytuacyą od innych, ale dlatego, że choć sam jeszcze nie potrzebuję nagłego ratunku, to mogę go jutro potrzebować, a dziś, jako mający swobodniejsze ręce, być komuś pomocnym.

Wszyscy nadstawili uszy w stronę sędziego, a pan Komanowski, widocznie najbardziej interesowany w tej sprawie, nawet przysunął się blizej z krzesełkiem.

Nie będę powtarzał szczegółów bilansu majątkowego sędziego, bo ten dla czytelników jest obojętnym, to tylko powiem, że jak on się z mowy jego przedstawił, to nie był tak znowu świetnym, jakeśmy dotąd sądzili.

Z kolei jako gospodarzowi, dano głos mnie. Biorąc rzecz na seryo, aczkolwiek z przykrością, przedstawiłem szczerze i otwarcie sytuacyę moją, nie zataiwszy nawet długów kieszonkowych i familijnych zobowiązań. Sędzia słuchając tego, notował sobie na papierze cyfry podawanych ciężarów, tak samo jak notował i swoje, a gdym skończył i spojrzał po sąsiadach, widziałem, moja spowiedź zrobiła niebardzo korzystne wrażenie. Wszyscy milczeli, poruszając wąsami, co wywołało w mej duszy pewien rodzaj przestrachu, jakby u człowieka, który w tej chwili dopiero zobaczył przepaść pod nogami.

— To prawie tak samo jak ja — odzywa się Karol, ocierając chustką pot spływający mu po łysinie. — Ale mości dobrodzieju, jakoś to musi się poprawić. Ja zawsze wierzę w Opatrzność Boską i że każde złe jak dojdzie do punktu kulminacyjnego, musi się obrócić na lepsze. Albo ziemia pójdzie w górę, albo ceny się poprawią, albo żydzi pójdą do Palestyny.... coś takiego się zrobi, co będzie inaczej.

W trakcie tych rozmów, widzę przez otwarte drzwi kancelaryi, stoją tam arendarz Berko z Goldfingerem i dają mi znaki, że się chcą ze mną widzieć — gdy pan Kalasanty prowadzi z żoną pocichu rozmowę. Daję znak ręką żydom, żeby się zatrzymali, bo właśnie pan Dyonizy zaczyna swoie sprawozdanie. Powiada, że chwilowo jest w ambarasie z powodu utrudnionego kredytu, ale po odebraniu wynagrodzenia za grunta włościańskie spodziewa się, że nawet część długu Towarzystwa kredytowego zapłaci i będzie miał ze swoich ośmiu folwarków co najmniej trzydzieści tysięcy złotych polskich dochodu.

Westchnąłem ciężko i na nowo zabolało mię serce na wspomnienie swej doli.... Mój Boże, ten człowiek nigdy w domu nie siedzi, gospodarstwa nie pilnuje i jakoś się trzyma.... Widocznie zarabiać dużo musi na spekulacyach... Tąż samą minę miał i arendarz mój, Berko, stojący naprost mnie w drugim pokoju, bo wytrzeszczywszy swe czarne oczy, tylko się kiwa i kiwa, przestępując z nogi na nogę. Zato Goldfinger cały zajęty jest szperaniem w grubym zatłuszczonym pugilaresie, z którego wyciągając różne skrawki papieru, umieszcza je między palcami drugiej ręki.

— Ja, panie dobrodzieju, prawdę powiedziawszy — odzywa się Kalasanty — nie mam żadnych naglących długów. Jest tam trochę na hypotece, ale to wszystko niewymagalne. Zaległo się dwie raty Towarzystwu, bo panie dobrodzieju ciężki jestem do zmiany papierów procentowych, które się raz kupi.... Dlatego panowie, ja nie mogę się przyznać, żebym źle stał.... Sprzeda się czasem naprzód jak teraz sto par, ale dzięki Bogu wełnę mam jeszcze, i starego zboża coś się znajdzie.... Ot tak gdybyśmy mieli jaki kredyt w banku, na pięć procent, aby sprzedaży naprzód uniknąć, byłbym za tem — byle moi panowie nie ręczyć za nikogo, bo kto za kogo ręczy, tego dyabeł męczy....

Nie mówię już o panu Adolfie, ten powiedział, że jeżeliby potrzebował kredytu, to tylko na melioracye, na założenie szparagarni, a głównie na kupno ulepszonych narzędzi rolniczych sposobem spółki i że w tym celu gotów jest swoją młocarnię parową po cenie kosztu przyszłej spółce obywatelskiej ofiarować. O długach nie wspominał, lecz owszem dał poznać, że jeszcze nie wziął posagu za żoną, a ten posag wyniesie jakąś drobnostkę, coś około pół miliona mniej więcej....

Spojrzę na Goldfingera — ten ciągle zajęty jest przewracaniem szpargałów i zakładaniem ich między palce ręki, z czego utworzył się rodzaj wachlarza, którym zaczyna powiewać ku mnie. Oglądam się tedy, szukając służącego, żeby mię do kancelaryi zaprowadził, a tu słyszę przed oknami ktoś z bata buch raz, buch drugi raz, i żółty wózek węgierski, zaprzężony parą tłustych mierzynków, zatacza się przed ganek.

— Kto to być może? A któżby jak nie pan Feliks, sąsiad także, kawaler podtatusiały, jedyne utrapienie sióstr pani Karolowej, którym od kilku lat serca i głowy zawraca. Ubrany w kurtę myśliwską i w buty, z wąsami, któreby mogły przestraszyć samego Borutę, pan Feliks w towarzystwie gromady psów, wpada z taką miną, jakby ucie-

podatkowy odpowiadał tej części zniszczonej całego plonu, która po odrąceniu wszystkich kosztów uprawy i administracyi jako czysty dochód za podstawę do wymierzania podatków przyjętą została."

Według motywów tego wniosku opust miałby także mieć miejsce w razach zupełnego nieurodzaju, wyginienia zboża przez posuchę, mrozy lub wiatry, zgnicia pod śniegiem przy niezamarzniętej ziemi, zniszczenia przez myszy lub szarańczę, i t. d.

Wnioski te będą traktowane według regulaminu.

Petycyj nowych nadeszło 23, a w tej liczbie 6 od p. Teofila Merunowicza.

Komisyi administracyjnej przekazano petycyę p. Merunowicza o ponowienie uchwał Sejmu z d. 8 października 1868 i 30 marca 1876 w przedmiocie równouprawnienia izraelitów z resztą ludności, petycyę tegoż w sprawie urządzenia kontroli nad zestawianiem pierwotnych list poborczych, dostawą popisowych na plac asenterunku i tożsamością ich osób; petycyę tegoż w przedmiocie izraelickich ksiąg metrykalnych; petycyę gm. Bratkowice o oddzielenie od niej przysiołku Słobudki i posiadłości dworskiej Błonie, tudzież petycyę ks. Franciszka Czaszyńskiego o orzeczenie, że budynki ekonomiczne w probostwie sanockiem winna stawiać i utrzymywać konkurencya parafialna.

Do komisyi edukacyjnej odesłano petycyę p. Merunowicza wykazującą potrzebę autentycznego przekładu izraelickich ksiąg ustawodawczych i dostarczenia na ten cel funduszów do rozporządzenia Akademii umiejętności, petycyę biskupów galicyjskich obrz. łać. o zmianę art. 14 ustawy z 2 maja 1873 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego, ks. katechetów w szkołach tarnopolskich o remuneracyę, oddziału Towarzystwa pedagogicznego w Przemyślu z dodatkowemi dokumentami w sprawie szkoły przemysłowej tamtejszej, ks. Stojałowskiego o subwencyę na *Wieniec* i *Pszczółkę*, tudzież nauczycieli szkół ludowych okręgu mościskiego o zapomogę lub bezprocentową zaliczkę.

Z dwóch pozostałych petycyj p. Merunowicza jedną o wydanie ustawy znoszącej wolność arendarzy karczem od prestacyj, danin i konkurencyi na cele gminne, szkolne i drogowe odesłano do komisyi gminnej, drugą zaś o uchwalenie rezolucyi żądającej zniesienia taks spadkowych i zmiany przepisów co do taks za przenoszenie własności nieruchomej, a opodatkowanie natomiast giełdy i obrotów bankowych — do komisyi prawniczej.

Komisyi budżetowej przekazano tylko 4 petycye: o zasiłek dla zakładu Przytuliska, o subwencyę i zaliczkę dla ochrony i szkółki wiejskiej w gminie Przemiłówka, o subwencyę dla pism ludowych *Wieniec* i *Pszczółka* i dra Kornelego Fligiera, etnologa, o subwencyę na dalsze kształcenie się.

Petycya Gedeona Gedrojcia o zwrot potrąconej sumy 20.740 złr. za kamień dostarczany od budowy drogi a następnie zatopiony przez Wisłę, Jana Stodółki i Mikołaja Werhuna o przyspieszenie w toku będącego procesu, Epifaniusza Jaremowicza, dyetaryusza biura statystycznego o *veniam aetatis* i Teodora Medaka, dróżnika, o zaopatrzenie.

Petycyę wydź. pow. w Bochni o ograniczenie wolności parcelowania gruntów przekazano komisyi kultury krajowej.

Wreszcie wniesioną została petycya wydziału powiatowego w Przemyślu o zarządzenie środków zaradczych przeciw wywłaszczaniu włościan przez bank włościański, którą biuro marszałkowskie zamierzało odesłać do komisyi administracyjnej, zaś p. hr. Krukowiecki wniósł wybranie do rozpoznania tej petycyi osobnej komisyi z 5 członków złożonej.

Poseł Paszkowski wnosi odesłanie tej petycyi do komisyi bankowej, czemu się p. hr. Krukowiecki sprzeciwia, ponieważ nie idzie tu o kredyt na przyszłość tylko o przeszłość.

Po przemówieniach pp. Sławińskiego i Pławickiego za wyborem osobnej komisyi, a p. hr. Golejewskiego za odesłaniem do jednej z komisyj istniejących, wniosek odesłania do komisyi bankowej odrzucono większością 45 głosów przeciw 39 i uchwalono wybór osobnej komisyi.

Poseł dr. Majer jako przewodniczący komisyi edukacyjnej, wniósł, ażeby niektóre petycye odesłane do tej komisyi, a mianowicie petycyę towarzystwa pedagogicznego o wyznaczenie kwoty z funduszu krajowego na bezprocentowe zwrotne zaliczki dla nauczycieli szkół ludowych, nauczycieli z okręgu szkolnego mieleckiego o dodatek drożyźniany, i nauczycieli okręgu szkolnego pilzneńskiego o dodatek aktywalny, przekazane zostały komisyi budżetowej, co bez dyskusyi uchwalono.

Przedłożenia rządowe o zamknięciu rachunków funduszów indemnizacyjnych za lata 1878 i 1879 tudzież preliminarz tychże funduszów na rok 1880 przekazano bez dyskusyi komisyi budżetowej.

Następnie w uzasadnieniu wniosku swego co do środków zaradczych przeciw emigracyi do Ameryi zabrał głos p. Rappaport, którego mowę w głównych ustępach według stenogramu podajemy:

Sprawa, którą poruszyłem w moim wniosku, zasługuje niezawodnie na pilną uwagę każdego dbałego o dobro i przyszłość kraju naszego. Wzmagające się wychodźtwo naszej ludności wiejskiej jest niezawodnie klęską nietylko społeczeństwa, ale i kraju. My w naszym ustroju społecznym podobnych szczerb dopuścić nie możemy. Nam potrzeba każdej osoby do tych wielkich prac, które nas czekają na polu ekonomicznem, nam trzeba rąk, bo faktem jest, że przeludnienia u nas nie ma. Dość popatrzeć na cyfry stosunku ludności do obszaru, jakie z porównania Galicyi do innych krajów w skład Austryi wchodzących się okazują, n. p. Szląska, Morawy, Czech, aby się przekonać, że u nas nie może być mowy o przeludnieniu. Przeciwnie faktem jest, że w wielu okolicach naszego kraju jest brak ludności i rąk. Otóż wobec tego stanu rzeczy nie ulega wątpliwości, że dbać powinniśmy, ażeby ludność o ile możności w kraju pozostawała i zaiste byłoby bardzo dziwnem, gdyby nasz Sejm, który co roku przeszło 800.000 złr. na leczenie chorych łoży, spokojnie patrzał na to jak zdrowi kraj opuszczają. (Słusznie.)

Tymczasem faktem jest, że wychodźtwo coraz bardziej się wzmaga. Niestety, nie ma dotychczas cyfr dokładnych, z którychby się okazało, ile właściwie ludności kraj nasz opuściło, ale mamy pewne dane, które z jednej strony wykazują liczbę osób przytrzymanych na wychodźtwie, a z drugiej strony liczbę tych, którzy wysiadają na ląd amerykański. Otóż z jednej strony okazuje się z cyfr, których mi z wszelką uprzejmością wys. c. k. Namiestnictwo udzieliło, że w roku bież. przytrzymano już przeszło 120 osób na różnych stacyach kolejowych. Donioslość tej cyfry zaraz panowie ocenicie, jeżeli zważycie, jakie środki przez rząd użyte zostały, ażeby ludność od wychodźtwa powstrzymać z drugiej strony, dowiadujemy się z dzienników, że prawie każdy okręt do Ameryki przyjeżdżający przywozi około kilkuset wychodźców polskich z Galicyi.

Rząd wydał rozporządzenie, aby o ile możności nie puszczać ludności tej, która nie ma środków dostatecznych, i przyjął 160 zł. jako najmniejszą kwotę potrzebną na opłacenie kosztów przewozu. Polecono dalej, aby na różnych stacyach kolei przytrzymywano tych, którzy się przyznają do zamiaru wychodźtwa, a tej sumy nie mają. Otóż, kiedy ludność przytrzymywano na głównych stacyach, a mianowicie w Krakowie, gdzie dyrekcya policyi z wielką przezornością o to dbała, wychodźcy zaczęli wsiadać w dalszych stacyach w Dębicy, Tarnowie itd., a kiedy i tam zaczęto ich przytrzymywać, uchodzili innemi drogami, bo przez granicę pruską, drogami, któremi przemytnicy przechodzą, a ztamtąd dopiero udawali się dalej.

Fakta te niezawodnie zasługują na uwagę wys. Sejmu. Przedewszystkiem trzeba się zapytać, jak to może być, że wobec środków dotychczas przez Rząd przedsięwziętych nie można temu tamy położyć. Otóż, mnie się zdaje, że rząd może zanadto się nad tem zastanawiał, czy ustawy obecne nadają się do tego, aby robić to wszystko, czego potrzeba, aby zapobiedz wychodźtwu. Zdaniem mojem już w myśl obecnych ustaw możnaby śmiało wystąpić przeciwko jednemu z najgłówniejszych czynników, które w tej mierze działają, to jest przeciwko agentom, którzy po prostu wysyłani są przez właścicieli okrętów i starają się o to, ażeby mieć jak najwięcej pasażerów. Ci agenci niezawodnie wprowadzają w błąd ludność. Widzimy to z faktów, a przedewszystkiem ze sposobu, w jaki się odbywa przewożenie tych biedaków. Wszak zapewne słyszeliście panowie okrzyk przerażenia, kiedy niedawno wyładowano z jednego okrętu 1342 ludzi, między któremi było 500 ludności polskiej. Straszną też była konsekwencya przepełnienia tego roku okrętu, bo 13 dzieci polskich w podróży zmarło. Z korespodencyi do *Gazety Lwowskiej* p. Sygurda Wiśniowskiego, któremu za podniesienie tej kwestyi wdzięczność się należy, pozwolę sobie przytoczyć kilka ustępów, (mowca odczytuje ustępy z korespondencyi umieszczonej w nr. 112 naszego pisma w r. b.): „Prasa amerykańska nazwała ten wypadek rzezią Herodową na morzu, ale nikt się nie ujmuje za skrzywdzonymi" — kończy korespondent. Niechże więc wiedzą, że podnosimy głos w obronie pokrzywdzonych.

Sądzę też, że będzie to dla Rządu bardzo ważną zachętą, jeżeli usłyszy zdanie Sejmu, że należy z wszelką surowością korzystać z każdej podstawy, jaką prawo podaje, ażeby zapobiedz podobnym zdarzeniom.

Ajenci już z tego powodu wprowadzają w błąd ludność, że ją zapewniają o wygodach przewozu, że jej wystawiają łatwość znalezienia zarobku. W tej mierze pisze tenże korespondent, jak rzeczy istotnie stoją i muszę powiedzieć, że i w innych amerykańskich i niemieckich gazetach znalazłem potwierdzenie tego, co ta korespondencya zawiera. (Mowca odczytuje dalszy ustęp z tejże korespondencyi). Tak jest panowie, o ile wiem, formalny handel prowadzi się wychodźcami polskimi. Są oni niewolnikami w ręku tych, którzy ich najmują zgłodniałych za bezcen i wysyłają na własny rachunek do najcięższych robót. Proszę panów, wobec takich stosunków możemy śmiało wypowiedzieć nasze zdanie, że obok szanowania ustaw warujących wolność przesiedlania się, należy wystąpić jak najsilniej przeciwko wolności bałamucenia ludności (Brawo), przeciwko tej wolności musimy się oświadczyć. My żądamy, ażeby Rząd starał się wszelkiemi sposobami temu obałamucaniu zapobiedz.

Sądzę jednakże, że nie uczynilibyśmy zadość wszystkim obowiązkom, gdybyśmy na tem poprzestali. Należy nam pójść dalej, zbadać powody i przyczyny, które mogą powodować wychodźtwo. (*Słusznie*). W tej kwestyi każdy prawie ma inne zapatrywania. Jedni mówią, że to jest nędza, ale zkąd to pochodzi, że wielu włościan zamożnych sprzedaje grunta i wynosi się? Więc może w wielu wypadkach nie nędza jest do tego powodem.

Inni twierdzą, że głównie brak zarobku prowadzi do wychodźtwa. Jeżeli tak, to sądzę, że winna temu przeważnie niedokładna świadomość stosunków kraju naszego, gdyż wiem, że są znowu inne okolice, gdzie chętnie płaconoby o wiele więcej za najem robotnika, byle tylko rąk starczyło.

Objawiono także zdanie, że najsilniejszym może bodźcem do wychodźtwa jest owo w naszym ludzie tkwiące dążenie do jakiegoś szczęścia niespodzianego, do szukania wygranych wielkich. To prawda. Słyszałem o tem, że przychodzą listy z Ameryki od włościan, którzy się tam wzbogacają, ale z temi faktami tak samo ma się rzecz, jak z loteryą. O jednej wielkiej wygranej mówią wszyscy, ale o kolosalnych sumach przegranych nie słychać. (*Słusznie*).

Niestety, u nas w kraju ludność przyzwyczajona jest nie do zarobku żmudną pracą, ale do szukania wygranych na loteryi, bo jakże może być inaczej? Wszak u nas istnieje jeszcze loterya liczbowa, ta instytucya może najzgubniejsza, najniemoralniejsza, która w ludziach wyrabia ten zmysł do szukania szczęścia na traf losu! Nieraz też zastanawiałem się nad tem, jaką to jest gorzką ironią, że płacimy przez długie lata wielkie sumy indemnizacyjne za to, iż lud usamowolniono i wyzwolono od różnych danin, tymczasem do dziś dnia od tej najpotworniejszej daniny, która na nim cięży, to jest od loteryi drobnej uwolnić go nie możemy. Sądzę, że kiedyś może będzie obowiązkiem Sejmu wystąpić przed władzą państwa i powiedzieć, że gotowiśmy chyba wykupić się od tej gry niemoralnej, która lud nasz gubi i wywołuje w nim dążności, które go nawet prowadzą do wyzucia się z ojcowizny. (*Brawo*).

Panowie! Jeżeli żądałem, aby Sejm polecił Wydziałowi krajowemu zbadanie przyczyn tego zjawiska, sądziłem, że byłem do tego spowodowany tą myślą, że jak każdy człowiek powinien od czasu do czasu zrobić rachunek sumienia, zapytać się, czy idzie dobrą drogą i jak ma postępować na przyszłość, tak samo każdy naród powinien badać, czy jest na właściwej drodze ekonomicznej i czy wyrobił w sobie siłę ekonomiczną dorównywającą swobodom, jakie posiada. Sądzę, że rezultatem tych badań będzie, że przyjdziemy do przekonania, iż powinniśmy skupić wszystkie siły do pracy ekonomicznej, a jeżeli taki będzie rezultat to sądzę, że i ta sesya nie minie bez pożytku dla kraju, a wychodźtwo naszego ludu samo przez się ustanie. (*Brawo.*)

Zgodnie z życzeniem wnioskodawcy wniosek jego odesłanym z stał do komissyi administracyjnej.

Poseł hr. Tyszkiewicz uzasadnia swoje wnioski złożone do laski marszałkowskiej na poprzedniem posiedzeniu.

Co do pierwszego z tych wniosków o uwolnienie spadków mniejszych niż 300 zł. od taks notaryalnych, mowca przypomina, że czynił go już dawniej, ale dla braku czasu załatwienie tej sprawy nie nastąpiło. Obecnie ustawa notaryalna poleca notaryuszom, aby pertraktacye do 100 zł. bezpłatnie przeprowadzali. Różnica między 100 a 300 zł. nie jest tak wielką, żeby narażała notaryuszów na wielkie koszta, a zresztą wniosek nie przesądza czy notaryusz, czy gmina, czy sąd ma takie pertraktacye załatwiać.

Co do drugiego wniosku mowca podnosi, że nieograniczona możność dzielenia gruntów bardzo niekorzystnie oddziaływa na

---

kał przed pogonią. Charty, ogary, wyżły i jamniki rozbiegają się jak szalone po całem mieszkaniu węsząc i wspinając się na stoły, gdy mój służący wnosi wielki czarny futerał, zdaje się że z fuzyą, bo ma kształt podłużny.

— Jak honor kocham, nie mogłem wcześniej. Wczoraj dostałem pozwolenie na broń, a tu dziś panie przynoszą mi z poczty awizo, że nadeszła dla mnie nowa dubeltówka z Warszawy. No, niepodobna było nie jechać do miasta.... Co to za strzelba, powiadam panom, to cacko a nie broń.... arcydzieło.... Na drodze próbowałem, bije, niech ją trzysta kul porwie....

— Może odtylcowa? — zapytuje Komanowski.

— Ma się rozumieć, ktożby dziś inną kupował.... Wszystkie kapiszonówki niech idą w kąt, w rękę wziąć nie warto.

Prócz mnie i sędziego, cała rada obywatelska porwała się z krzeseł, bo to wszyscy są zapaleni myśliwi, a takiej strzelby jeszcze w naszych stronach nie widziano. To też, gdy pan Feliks wydobył ją z puzderka, każdy wyciągał rękę aby się dostać, każdy oglądał, każdy medytował i składał się jakby do strzału, podczas gdy kobiety z ogromnym przestrachem uciekały do drugiego pokoju.

Zapomniano o sesyi, zapomniano o krytycznem położeniu szlachty, bo nad ową dubeltówką rozpoczęły się gorące debaty. Pan Adolf widocznie czuł się urażonym, że ktoś przed nim sprowadził sobie broń nową, której on jeszcze nie miał, więc oglądał ją z lekceważeniem i krytykował zewnętrzne wykończenie.

— Eh panie kochany — rzecze pan Karol — ta to fuszerka!

— Co wy się znacie na tem! — mówi Feliks, pokazując, jak to się wkładają naboje, jak się podnoszą kurki i jak znowu uderzają w igłę.

— Ba, ba, ba.... papierowa strzelba! Dziękuję uniżenie za jakieś tutki, szpilki, klapki.... Jak Marynię kocham, jabym tak fuszerskiej strzelby nie wziął do ręki.... To ma być dziwer, to?... Pomalowali Niemcy.... jak Boga kocham, potrzej palcem, a cały dziwer zejdzie.... Oszustwo — nic więcej.... Gdzie.... ani się umywała do mojej Lebedówki.... Tandeta!

— Dajmy na to, że tak jest — rzecze rozdrażniony pan Feliks — ale ci rznie panie dobrodzieju pięć razy na minutę...

— Bodajeś tak zdrów był, jak to prawda — krzyknie wytrzeszczając oczy mój Karol. No — dodaje, klapnąwszy adwersarza po ramieniu — o zakład, czy ja ze swojej nie wystrzelę więcej razy jak ty ze swojej.

— Daj pokój, nie znasz się!

— Co, ja się nie znam.... Mój kochany, ty nie masz tyle włosów na głowie, ile ja już strzelb przerzucił.... Ale co fuszerka to fuszerka.

Broń ciągle przechodziła z ręki do ręki, a syn pana Kalasantego cały był w zachwyceniu, oglądając mechanizm.

— Próbowałem; o sto kroków bije jak w dłoń — woła wśród gwaru pan Feliks.

— Jeżeli ona o pięćdziesiąt trafi, to będę pies!

— No stań o sto dwadzieścia, spróbuj!

— O sto dwadzieścia? — ja ci o czterdzieści stanę i wal do mnie.... Jakie to lufki.... co to za wykręcenie.... Dla dzieci mój Feliksie, dla dzieci....

Sprzeczają się tedy coraz to żywiej, Kalasanty występuje w obronie; Dyonizy docina, Feliks się rzuca, a Karol bije w stół ręką z zapalczywości.

— No założmy się!

— Założmy się!

— O co?

— O kosz szampana!

— Dobrze kosz szampana!...

— Panowie biorę was na świadków!

— I ja was biorę....

— Zgoda, pójdźmy do ogrodu...

Ja tu probuję odciągnąć to jednego to drugiego, przekładając mu ciszej, że nie wypada starego sędziego tak opuszczać, że trzeba skończyć narady, lecz tak się to wszystko zacietrzewiło, że każdy powiada: dobrze, dobrze zaraz, a tym czasem słyszę sprzeczają się o śrót, jakim ma odbyć się próba strzelania, na ile kroków, kto ma strzelać i t. p. Idą nowe zakłady, pan Karol szuka papieru i gada, a zagadawszy się chwyta ów arkusz leżący na stole przed sędzią, na którym właśnie wypisane były nasze grzechy szlacheckie, i ogromnym węglem przyniesionym z kominka maluje wielkie czarne koło, a w tem kole punkt środkowy mający służyć za cel do strzelania.

Nakoniec cała ta gwarna gromada na podobieństwo gromady wróbli czubiącej się i świergotającej w jesieni, wynosi się do ogrodu. Zostajemy obadwaj z sędzią przy stole i patrzymy na siebie.

— Hm — niczego się nie nauczyli — odzywa się stary, poruszając skórą na głowie — jeszcze za mała bieda na nas.... Wiesz co łaskawco, każ niech tam mój człowiek zaprzęga.

— Daję słowo uczciwości — mówi powiacając Dyonizy — jaka to krew gorąca u tej szlachty.... pan Karol koniecznie chciał stanąć za cel....

— Czy to być może?...

— Tak jest stanął i powiada: strzelaj!

(Dokończenie nastąpi.)

gospodarstwo i jest jednym z powodów wielkiej nędzy naszego kraju należałoby zatem postarać się o położenie tamy tej parcelacyi.

Zgodnie z życzeniem wnioskodawcy oba jego wnioski odesłane zostały do komisyi prawniczej.

Następnie po odczytaniu przez sprawozdawcę p. Jana Czajkowskiego zmienionych paragrafów ustawy budowniczej dla znaczniejszych miast i miasteczek w języku polskim, a przez sekretarza p. Turzańskiego w języku ruskim, ustawa ta uchwaloną została w trzeciem czytaniu.

Poseł Pietruski jako sprawozdawca Wydziału krajowego wnosi zatwierdzenie wyborów pp. Hausnera, Grossa, Szujskiego, Kieszkowskiego, hr. Scipiona Romana Michałowskiego, Józefa Michałowskiego i Romanowicza. Ważność tych wyborów została uznaną bez dyskusyi, poczem ciż posłowie, tudzież poraz pierwszy zasiadający z głosem wirylnym ks. biskup Dunajewski i rektor dr. Liske złożyli przyrzeczenia poselskie.

Ostatni punkt porządku dziennego, sprawozdania komisyi dla spraw nietykalności poselskiej, jak już donieśliśmy, został usunięty z porządku dziennego.

Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 40. Następne posiedzenie we wtorek d. 22 czerwca. Porządek dzienny zostanie posłom rozesłany.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Nota mocarstw do Porty.)

Identyczna nota mocarstw wręczona Porcie opiewa według ogłosznego przez *Temps* tekstu francuskiego: „Opóźnienie w przeprowadzeniu niektórych postanowień traktatu berlińskiego spowodowało mocarstwa podpisane w tym traktacie do wymiany zapatrywań i zgodzono się na to, iż w interesie Europy należy położyć kres tej zwłoce, w którym to celu potrzebnem jest połączenie wszystkich usiłowań dla przeprowadzenia postanowień tego traktatu. Przejęty tą podwójną potrzebą i za zupełnem porozumieniem z gabinetami berlińskim, wiedeńskim, londyńskim, rzymskim i petersburgskim polecił mi rząd republiki wyłuszczyć punkta widzenia, z jakich się mocarstwa zapatrują na niewykonanie pewnych postanowień traktatu berlińskiego. W sprawie rektyfikacyi granicy greckiej otrzymała niedawno Porta od lorda Salisburyego propozycyę, aby specyalna komisya oznaczyła na miejscu granicę. Ale Porta zwróciła tylko uwagę na trudności przeprowadzenia tego dzieła, a nie dała ostatecznej odpowiedzi, z którego to powodu mocarstwa pośredniczące, uważając milczenie Turcyi za odmowę, były zmuszone oznaczyć prynajmniej krótki termin dla rozwiązania tej sprawy, tak w interesie Turcyi, jak też i w interesie Grecyi i postanowiły tym celem urządzić w Niemczech konferencyę swoich reprezentantów, która tylko większością głosów i przy współudziale fachowych oficerów oznaczy przyszłe granice i równocześnie uchwali, aby na miejsce udała się komisya dla uregulowania szczegółów głównej trasy. Mocarstwa konstatują dalej, że w kwestyi granicy czarnogórskiej, która wymaga jeszcze większej uwagi i szybszego uregulowania, Porta nie przeprowadziła zawartej z Czarnogórą na dniu 18 kwietnia 1880 a zatwierdzonej przez mocarstwa konwencyi. Porta, zezwalając na to, aby Albańczycy zajęli przyznane Czarnogórze terytorya, naruszyła przyjętą przez sułtana kombinacyę. Każdej chwili może przyjść do starcia między Czarnogórcami a Albańczykami. Mocarstwa są przeto absolutnie zniewolone zawezwać Portę, aby jasno zdefiniowała swoje zamiary co do granic czarnogórskich i zarządziła natychmiast praktyczne przeprowadzenie zawartych z Czarnogórą układów. Mocarstwa składają dalej na Portę odpowiedzialność za ciężkie następstwa, któreby dalsza zwłoka w tej sprawie mogła za sobą pociągnąć. Wreszcie zwróciły mocarstwa uwagę na trzeci punkt. Artykuł 61 traktatu berlińskiego zobowiązuje Turcyę do bezzwłocznych ulepszeń i administracyjnych reform w prowincyach armeńskich, do zabezpieczenia ludności od napadów czerkieskich i kurdyjskich i do uwiadomienia mocarstw o przedsięwziętych krokach. O ile rządowi republiki wiadomo, nie przesłała Porta żadnej wiadomości o odnośnych krokach. Ze wszystkich sprawozdań agentów europejskich wynika, że sytuacya tych prowincyj jest okropną. Francya nie pozwoli, aby to postanowienie traktatu berlińskiego pozostało nadal martwą literą. Zresztą przekonana, że jedynie wspólne wystąpienie mocarstw zdoła skłonić Portę do wywiązania się z przyjętych zobowiązań, widzi się republika jako mocarstwo podpisane na traktacie zmuszoną do żądania całkowitego i bezzwłocznego przeprowadzenia 61 artykułu traktatu berlińskiego i prosi Portę o zawiadomienie jej o krokach, które zarządziła, aby odpowiedzieć postanowieniom tego artykułu. Jestem zobowiązany zwrócić całą uwagę Waszej Ekscelencyi na ciężką odpowiedzialność, jakaby powstała z dalszej zwłoki w przeprowadzeniu reform uchwalonych przez mocarstwa w interesie Turcyi jak i Europy“.

(Kwestya grecka).

Berliński korespondent *Presse* opisuje swoją rozmowę z posłem greckim na dworze berlińskim, p. Rhangabe, znanym poetą greckim i uczonym. Z początku mówiono w ogóle o szczepach półwyspu bałkańskiego, a poseł powiedział między innemi: „Dla Greków musi to być tylko pożądaną rzeczą, aby Słowianie bałkańscy przez spotęgowanie wpływu Austryi trzymani byli w karbach. Austrya umie utrzymać w porządku niesforne żywioły, które pozostawione samym sobie stają się niewygodnemi.“ Przechodząc do kwestyi granic greckich przedłożył poseł mapę Kieperta, która ma służyć za oficyalny kartograficzny substrat dla obrad konferencyjnych i objaśnił linie graniczne, które najprzód mają przyjść pod dyskusyę, mianowicie linię 13 protokołu kongresowego, którą Waddington bardzo niejasno oznaczył, wymieniając tylko obydwa punkta końcowe, to jest ujścia Salambryi i Kalamasu — i projekt grecki z października 1879. W pierwszym projekcie przyjęto na linię łączącą obydwa wspomnione punkta końcowe dolinę Salambryi i Kalamasu, a jako punkt węzłowy górę Cypos powyżej Mecowa. Projekt grecki obejmuje całe dorzecze Salambryi, a więc całą Tesalię i sięga na zachód daleko po za ujście Kalamasu ku północy. Jakkolwiek dotąd nie wiadomo, jaką linię zaproponują mocarstwa, to jednak Grecya ma powody przypuszczać, że Anglia wystąpi z propozycyą zgodną z obietnicami, danemi przez Salisbury'ego. Gdy bowiem podczas kampanii rossyjskiej rząd grecki, czyniąc zadość żądaniu opinii publicznej, mobilizował swoje siły zbrojne i założył obóz w Lamii, aby poprzeć powstanie Greków w Tessalii, Anglia upomniała Grecyę, aby nie pogarszała położenia Porty, obiecując w nagrodę za neutralne zachowanie się pozytywne korzyści. Na uwagę, że *Times* i *Standard* zaprzeczyły w swoim czasie tej wiadomości, odpowiedział p. Rhangabe: „*Times* mogą przeczyć, jak im się podoba, ale sprawa miała się tak w rzeczy samej. Pretensye Grecyi są zupełnie uzasadnione, a kongres powinien był w sposób rozkazujący wypowiedzieć swoje zdanie“. Na uwagę, że i teraz uchwała konferencyi nie będzie mieć zapewne takiego charakteru, odrzekł poseł, że konferencya wypowiada jurydyczne zapatrywanie Europy, a Europa znaczy już coś. Jej dobra rada a nawet sama prośba powinna była być dla Porty rozkazem. Zresztą ludność spornego terytoryum, dowiedziawszy się o woli Europy, postara się sama o uwolnienie się z pod panowania tureckiego. Poseł grecki nie wierzy w opór epirockich Albańczyków. Co się zaś tyczy mahometan tessalskich, to są oni żywiołem równie powolnym, jak mahometańscy poddani w Bośnii i tęsknią za uregulowanemi stosunkami. Na zapytanie, czy komisya graniczna będzie mogła bezpiecznie spełnić swoje zadanie, odpowiedział poseł: „Są to waleczni oficerowie, w razie potrzeby zdołają się obronić, zresztą ludność oczekuje z radością ich przybycia.“

Bezpośrednio przed rozmową z posłem helleńskim miał wspomniany korespondent sposobność mówić z reprezentantem innego państwa, który z Grecyą zostaje w blizkich stosunkach; dyplomata ten trzyma się wprawdzie ściślej brzmienia 24 artykułu i 13 protokołu kongresu berlińskiego, aniżeli jego grecki kolega, wierzy jednak także mocno w szczęśliwy dla Grecyi rezultat obrad konferencyjnych. Rzekł między innemi: „Uchwała mocarstw traktatowych z natury swojej nie ma wprawdzie rozkazującego charakteru i nie stwarza jeszcze dla Grecyi bezspornej międzynarodowej podstawy prawnej, któraby nagliła do bezzwłocznej egzekucyi. Grecya, która tak długo czekała, będzie mogła po otrzymaniu medyacyjnego werdyktu mocarstw jeszcze dłużej czekać na odpowiednią do akcyi chwilę, w razie gdyby Turcya, co łatwo przewidzieć, miała odrzucić proponowany kompromis. Usiłowanie gwałtownego zajęcia przyznanego terytoryum stanowiłoby *casum belli* z Portą a Grecya mogłaby popaść w fatalne położenie, gdyż mocarstwa nie mają zgoła ochoty interweniować zbrojnie, lecz przeciwnie pragną usilnie utrzymać pokój. W każdym razie interwencya jakiegobądź rodzaju na kontynencie grecko-epirskim ze strony mocarstw traktatowych, wspólna czy odosobniona, wydaje się zupełnie nieprawdopodobną. Możliwą byłaby jednak demonstracya flot dla poparcia rady udzielonej Porcie przez mocarstwa.“

KRONIKA

— **Opieka nad ubogimi.** W celu dalszych narad nad statutami zaprojektowanego towarzystwa opieki nad ubogimi, odbędzie się ponowne zgromadzenie w sali ratuszowej pojutrze, w poniedziałek, o godzinie 6 wieczorem. Od zgromadzenia tego zawisł los użytecznej instytucyi, sposób bowiem wprowadzenia w życie nowej myśli rozstrzyga zazwyczaj o całej przyszłości przedsięwzięcia. Dlatego też pożądany jest jak najżywszy udział obywateli lwowskich w zgromadzeniu poniedziałkowem, o którym zresztą nie wątpimy, wiedząc dobrze, jaki poklask ogólny zjednała sobie sama myśl zawiązania w mieście naszem towarzystwa zorganizowanej pomocy dla ubogich.

— **Pierwsze walne zgromadzenie** kasyna artystyczno-literackiego odbędzie się jutro o godzinie 12 w sali ratuszowej. Na posiedzenie to mają wstęp nietylko członkowie założyciele ale i zaproszeni przez komitet. Na porządku dziennym wybór zarządu i preliminarz kosztów urządzenia, oraz kwestya najmu lokalu. Byt kasyna, które mieścić się będzie w gmachu teatralnym w posejmowym lokalu, jest zapewniony i obejmuje już poważny zastęp członków, nietylko z grona artystów i literatów w miejscu, ale i poza obrębem Lwowa zamieszkałych.

— **Popis uczniów** szkoły towarzystwa muzycznego odbędzie się pojutrze, w poniedziałek, w sali domu narodnego. Początek rano od godziny pół do dziewiątej, po południu od godz. trzeciej. Bliższe szczegóły popisu zawiera program, który przy wstępie rozdawany będzie. Wstęp do sali wolny.

— **Na Wysokim Zamku** odbędzie się jutro festyn stowarzyszenia *Gwiazdy*. Program wcale urozmaicony; oprócz muzyki pułku Gondrecourt, przygrywać będzie kapela damska.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani M. K. z pomieszkania przy ulicy Sapiehy kapę gobelinową koloru bronzowego, pani D. P. ze sklepu pod l. 5 przy ulicy Kazimierzowskiej 9 zł. w miedzianej monecie zdawkowej i sznurek korali wartości 5 zł. — Straż policyjna aresztowała Nussyma Halperna za kradzież. — Złożono w policyi złotą spinkę odebraną u aresztowanej za kradzież Katarzyny Fedyszyn, woreczek skórzany z krzyżykiem i kluczykiem znaleziony na rynku i pugilares skórzany z kwotą 7 zł., marką stemplową na 45 ct. i z kalendarzykiem pozostawiony przez nieznajomą osobę w antykwarni p. Markusa Holzla przy ulicy Trybunalskiej — W sieni domu pod l. 11 przy placu Bernardyńskim znaleziono porzucone 8miesięczne dziecko płci żeńskiej. Zarządzono śledztwo za matką — Kaźmiera Czerwińska, 5 letnia dziewczynka, przechodząc ulicą Chorążczyzną, wpadła pod koła przejeżdżającego powozu i została ciężko uszkodzoną. Przeciw nieostrożnemu woźnicy wytoczono śledztwo karne. — Policya wiedeńska poszukuje podróżującego po Galicyi z próbkami towarów kościelnych agenta wiedeńskiej firmy handlowej Giani Władysława Bossa z Dąbrowy za sprzeniewierzenie.

— **Cesarzowa Eugenia** podług depeszy *Gaulois* w następujący sposób przepędziła smutna rocznicę dnia 1 czerwca w krainie Zulów: Rano dnia tego z orszakiem swym wyruszyła cesarzowa z Itelezi, dokąd przybyła dniem przedtem. Przy jednem z wzgórz przydrożnych zatrzymano się na jej życzenie; w tem miejscu bowiem przed rokiem oczekiwał wysłany ambulans polowy na zwłoki cesarzewicza. Ztąd pieszo puściła się stokiem doliny ku owej dondze, w której znaleziono szczątki śmiertelne jej syna. Tym sposobem zrobiła około mili drogi tej samej, którą szli oficerowie angielscy, którzy mieli owe szczątki sprowadzić do ambulansu. Droga jest skalista i nierówna, — przedstawiano to cesarzowej, która jednak ani słyszeć nie chciała przedstawień i szła dalej. Zdala już widniał wzniesiony niedawno pomnik odbijając białą swą szatą od ciemnego tła zeschłej roślinności stepu. Cesarzowa jednak nic nie widziała i jak się zdaje spostrzegła pomnik dopiero wtedy, gdy już przybyła do samej dongi. Naraz błagalnie wzniosła ręce do góry, z oczu jej potoczyły się duże łzy po zapadniętej twarzy — nie rzekła ani słowa, nie wydała jęku, tylko głuche łkanie dobywało się z jej piersi. Powoli uklękła, pochyliwszy głowę, a obok niej ukląkł także jeden tylko markiz Bassano, reszta orszaku zatrzymała się przez chwilę na wzgórzu Dongasanu, poczem cofnęła się zupełnie w głąb, ażeby dostojną panią pozostawić samą w jej wielkiej boleści i pobożnym obowiązku. Jeden z kapłanów misyi francuskiej odmówił głośno modlitwy za konających, a jedyny wśród obecnych świadek katastrofy, która odegrała się na tem miejscu przed rokiem, służący Lomas, opowiedział jej szczegóły. W około kraalu i dongi rozbito namioty i cesarzowa przez całe dwa dni pozostała w tej samotnej dolinie. Dnia 3 czerwca zwinięto obóz, a dnia 4 b. m. zwiedziła cesarzowa to miejsce, w tak zwanym forcie Napoleońskim, na którem nieszczęśliwy jej syn po raz pierwszy podczas rekonesansu spotkał się z nieprzyjacielem. Dotarła nawet aż do Rorkes Drift, słynnego bohaterską obroną małej liczby żołnierzy angielskich przeciw znacznej armii nieprzyjacielskiej. Dzień 5 czerwca przeszedł na zwiedzaniu pobojowiska pod Isandulą, na którem cesarzowa odprawiła modlitwę z damami angielskiemi, które jej towarzyszą, a opłakują równie wielkie straty, poświęciły bowiem dla ojczyzny mężów lub synów.

— **Słynne zbiory** w pałacu florenckim San Donato, których sprzedaż przez publiczną licytacyę trwała dwa przeszło miesiące, przyniosły dochodu 6.844.455 franków. Mianowicie obrazy olejne, akwarele, skulptury, bronzy, stare meble, rozmaite osobliwości, wyroby złotnicze, kobierce, stare materye, porcelana sewrska, meisseńska i chińska przyniosły 6,579.581 franków, biblioteka 181.142 franków, a resztę osobliwsze rośliny cieplarń St. Donato i pomniejsze przedmioty.

— **Wykopalisko.** W Dnieprze nieopodal Krzemieńczuka rybacy znaleźli olbrzymią dolną szczękę zwierzęcia przedpotopowego, ważącą około 2 pudów, mającą szerokości 52, grubości 39, a długości 199 centymetrów. Ocalałe dwa zęby głęboko osadzone w szczęce mają kształt elipsy, której oś mała wynosi 6, a wielka 10 centymetrów.

— **Z Jerozolimy** otrzymała augsburska *Post. Ztg.* list z dnia 15 maja z następującem doniesieniem: Patryarcha tutejszy, który podług brewe Piusa IX z dnia 24 stycznia 1868 jest zarazem wielkim mistrzem zakonu rycerzy Grobu św., na miejsce Opata Mislina, zmarłego niedawno, mianował prałata apostolskiego i komtura, dra Sebestyana Brunnera w Wiedniu wielkim prokuratorem wspomnianego zakonu.

— **Pożar w kopalni nafty** Titusville, w Pennsylwanii dnia 11 b. m., jak donosi telegram z New-Jorku, zniszczył dwie rafinerye oleju skalnego z magazynami, w których przeszło 100.000 beczek nafty stało na składzie. Strata wynosi miliony dolarów.

— **Okropny wypadek** zdarzył się, jak donosi depesza z Hawany, na hiszpańskim okręcie wojennym *Cuba Espanola*. Kiedy mianowicie statek ten dnia 11 b. m. zawijał do przystani w Santiago de Cuba, nastąpił wybuch kotła parowego, przyczem 20 żołnierzy utraciło życie na miejscu, a 113 odniosło mniej lub więcej ciężkie uszkodzenia.

— **Wielkie nieszczęście** zdarzyło się niedawno u ujścia rzeki Connecticut. Wśród grubej mgły wpadły na siebie parowce *Stonington* i *Narragunsett*, obadwa należące do jednej z nowojorskich kompanij żeglarskich, w skutek czego drugi z wymienionych statków zapalił się i w krótkim czasie strawiony został ogniem tak, że zatonął. Na jego pokładzie działy się przerażające sceny. Podróżni, ażeby ujść śmierci w płomieniach, rzucali się w morze i po największej części tonęli. Lubo łodzie *Stoningtona* z poświęceniem pracowały nad ratowaniem nieszczęśliwych rozbitków, przecież około pięćdziesięciu utraciło życie. — Angielski okręt wojenny *Flamingo* dnia 12 b. m. z powodu mgły w odległości zaledwie kilku mil morskich od St. Johns (w Nowej Fundlandyi) wjechał na dużą górę lodową, która płynęła z prądem i poniósł tak znaczne uszkodzenia, że zaledwie zdołał dopłynąć do przystani St. Johns.

— **Teatra rządowe w Warszawie** w tych dniach otrzymały nowego zwierzchnika w osobie rzeczywistego radcy stanu i łowczego nadwornego p. W. Wsiewołodzkiego, który dotychczas zasiadał w komisyi, utworzonej dla dokonania reformy w teatrach warszawskich. Dotychczasowy prezes tych teatrów, ochmistrz nadworny, p. Muchanów, uwolniony został od obowiązków. Z powodu tej zmiany pisze warszawski *Wiek*: Nie będziemy wspominali w tej chwili, jak poważne ma do spełnienia zadanie nowy kierownik naszych teatrów. Pan Wsiewołodzki bawi już dość długi przeciąg w Warszawie, sprawy teatru miał sposobność poznać zbliska, równie jak i błędy poprzedniej dyrekcyi, które niejednokrotnie zniewoleni byliśmy podnosić. Przy dobrej woli i wierze, przy zamiłowaniu w pracy — bo, czemuż mamy taić, że kierownictwo teatru poważnie pojęte, to dzieło pracy nie fantazyi — przy tych czynnikach, które nowy zwierzchnik posiada niewątpliwie w pożądanym stopniu, możemy tylko oczekiwać pomyślnych dokonanej przemiany rezultatów. Oczekujemy ich i pracy obecnego prezesa dyrekcyi teatrów warszawskich życzymy powodzenia.

— **Jezioro Plateńskie** na Węgrzech w skutek nawalnych deszczów wystąpiło z łożyska i nawiedziło powodzią wiele gmin nadbrzeżnych powiatu somogyjskiego, zrządzając znaczną szkodę.

— **Istny sądny dzień** przeżyli mieszkańcy saskich Łużyc górnych, z powodu burzy połączonej z przerwaniem chmur, która w poniedziałek nawiedziła ich okolice a sięgała aż do północnych Czech z jednej, a do środkowych Niemiec z drugiej strony. W Saksonii najstraszniej ucierpiało miasto Zittau i jego okolica. Rzeka Mandawa wezbrała tam w sposób niezapamiętany, zatapiając ogromne obszary i całe dzielnice miasta. Wiele dużych fabryk

stało pod wodą. W miejscowości Górnej Odrowicy zawaliło się do stu domów, przyczem utonęło 6 osób, w Dolnej Odrowicy padło ofiarą powodzi osób 8, w Herrenhut osób 14. Mnóstwo domów w całej okolicy fale zburzyły i uniosły, tamy i nasypy kolejowe porozrywały, w skutek czego ruch pociągów musiał być zawieszony. Woda opadać zaczęła pod Zittau dopiero we wtorek wieczorem. Straty wynoszą krocie tysięcy a może i miliony talarów, na razie bowiem nie dadzą się obliczyć nawet w przybliżeniu. — Późniejsze doniesienia mówią: W Elbersdorfie powódź uniosła cały młyn. Młynarz utonął. Strata w trzodach jest także bardzo znaczna. Król saski we wtorek udał się osobiście w towarzystwie dwóch ministrów na widownię klęski. W środkowych Niemczech najwięcej ucierpiały okolice Harcu, okręgi naumburski i dolnohesski, mianowicie zaś znaczna część doliny Fuldy. W samem Kassel szalała taka burza elektryczna, jakiej najstarsi mieszkańcy tamtejsi nie pamiętają. Przez kilka godzin cały widokrąg gorzał od nieustannych piorunów, od których huku i uderzeń trzęsła się ziemia tak, że drzwi i okna w mieszkaniach dźwięczały. Piorun wiele osób poraził, pomiędzy innymi telegrafistę w Rothenditmold, nigdzie jednak nie wzniecił pożaru.

GŁOSY PUBLICZNE.

Szanowna Redakcyo!

Skutkiem wieku, ran odebranych w roku 1831 i straty mająteczku pozbawiony chleba, Ksawery Zeltner, b. pułkownik b. wojsk polskich i adjutant gen. Rybińskiego, mieszka od lat wielu w Stanach zjednoczonych, gdzie się był dorobił kapitaliku. Będąc zamożnym bywał też ojcem i doradcą dla przybywających Polaków. Przed kilku laty, skutkiem bankructwa ludzi, u których mienie swe na starość ulokował, stracił wszystko a dzisiaj dosłownie ginie z głodu, licząc przeszło lat 80 i będąc prawie ślepy i głuchy, tak skutkiem lat jak też kontuzyi, otrzymanej w głowę przy szturmie Woli. Jestto ten sam Zeltner, którego wychowaniem Kościuszko się zabawiał i któremu gen. Rybiński dał jak najpiękniejsze świadectwo męztwa i zdolności, co trzy rany otrzymał i konia miał pod sobą zabitego pod Grochowem i krzyż *virtuti militari* otrzymał na polu bitwy.

Pogrążony w nieopisanej nędzy widzi się teraz zmuszonym do sprzedaży pewnych relikwij po Kościuszce pozostałych, których strzegł całe życie z czcią religijną, a to postanowienie jego maluje dokładniej jego stan opłakany, niżby moje słowa to uczynić mogły.

Poznawszy się z nieszczęśliwym starcem podczas mych poszukiwań za materyałami do monografii życia Kościuszki w nowym świecie, miałem sposobność oglądać te pamiątki, z następujących przedmiotów złożone:

1) Własnoręczny list Kościuszki, pisany w Solurze, w r. 1816, po francusku. Pewien zbieracz autografów ofiarowuje za ten list cenę normalnie w Ameryce za własnoręczne podpisy Kościuszki płaconą, t. j. 26 dolarów.

2) Kosmyk włosów naczelnika, zaraz po jego zgonie odciętych.

3) Brzytwa z czarną rogową rączką i napisem *Damas* na klindze.

4) Lusterko składane, którego w podróży używał.

5) Piękna dobrze zachowana koszula webowa, literami T. K. znaczona, przed śmiercią noszona.

6) Śliczna tabakierka z kości słoniowej, wewnątrz wyłożona szyldkretem, ozdobiona złotym guziczkiem. Za ostatnich pięć przedmiotów ofiarowali kolektorowie amerykańscy 100 dolarów czyli za wszystkie pamiątki razem 126 dolarów t. j. około 315 zł. w. a., z której to sumy przyjaciele biednego weterana nie byli zadowoleni. P. Zeltner wolałby też, żeby te relikwie poszły w polskie ręce i nie były dzielone.

Ufając, że się znajdzie nabywca hojniejszy od Amerykanów w naszym kraju, który te przedmioty od zagranicznych kolektorów uchroni, zrobiono potrzebne ku temu kroki, a żeby ubezpieczyć na jakiś czas byt ich właściciela, póki stanowczej odpowiedzi nie otrzymamy, czy ma je tutaj sprzedać Amerykanom, czy też do Europy posłać. Niżej podpisany zastrzegł sobie prawo pierwszeństwa w kupnie, po cenach przez Amerykanów ofiarowanych, gdyby się nikt z lepszą propozycyą nie zgłosił. Ponieważ jednak jego środki materyalne nie są takiej natury, aby mógł wydać choćby 126 dolarów na ten cel bez uszczerbku, ani też nie byłby w stanie konkurować z bogatymi Amerykanami, gdyby który z nich lepszą propozycyę p. Zeltnerowi zrobił, przeto podaje on tak smutny stan wychowańca Kościuszki, jak też spis pamiątek w jego posiadaniu do publicznej wiadomości, oddając się miłej nadziei, że niepospolite i niezawodnie autentyczne relikwie tam się dostaną, gdzie należą — na ziemię ojczystą. Wszystkie narody zbierają i strzegą takich pamiątek w muzeach lub w zbiorach prywatnych. Któż się z nas nie rozrzewniał przy spłowiałych szatach Napoleona w Luwrze i trafalgarskim mundurze Nelsona w Greenwich? Kto z nas nie słyszał, że sprzęty z domu Washingtona na wagę śrebra się sprzedają, a pióra, listy i książki żyjących jeszcze wielkich mężów mają wartość niemałą? Pamiątki po Kościuszce byłyby o tyle cenniejsze, o ile ich właściciel był większym i czystszym od wielu innych bohaterów. P. Zeltner dołączyłby do nich akt notaryalny, z poświadczeniem ich autentyczności, a pieniądze za nie zapłacone osłodziłyby ostatnie godziny zasłużonego i zacnego starca, co tak nasz kraj ukochał, że jego język i obywatelstwo przyjął. Jeśliby tedy który z czytelników życzył sobie go uszczęśliwić, niech się raczy zgłosić wprost do niego listem francuskim lub niemieckim (ociemniały starzec musi się cudzemi oczyma wyręczać), pod adresem następującym: *Colonel Xavier Zeltner, Nr. 33 Washington Terrace Hoboken New Jersey.*

W nadziei, że niniejsza odezwa zwróci na siebie uwagę naszych zamożnych filantropów, ma zaszczyt zostawać Szanownej Redakcyi sługą powolnym

SYGURD WIŚNIOWSKI.

New-York, 2 czerwca.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handl. za czas od 5 czerw. do 12 czerwca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 10·50 do 12·10 złr. Żyto 9.30 do 9.80 złr. Jęczmień 7·50 do 9·— złr. Owies 7.— do 7.75 złr. Hreczka 7.50 do 8·50 złr. Kukurudza zeszłoroczna 7·40 do 8·— złr. Kukurudza nowa 7·— do 7·50 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 9.— do 10·50 złr. Groch pastewny 7.50 do 9·— złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 10.— do 13.— złr. Bobik 7·50 do 9·— złr. Wyka 5·50 do 6·50 złr. Koniczyna najprzedniejsza 28·— do 46·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —— złr., pośledniа —·— do —·— złr. Tymotka 22·— do 23·— złr. Anyż rossyjski 37·— do 40·— złr. Anyż płaski 38·— do 41·— złr. Kminek 30·— do 33·— złr. Rzepak zimowy 11.50 do 12.50 złr. Rzepak letni 10·75 do 11·75 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 9·— do 10·50 złr. Nasienie lniane 11.75 do 13·50 złr. Nasienie konopne 7·50 do 7·75 złr. Chmiel 70.— do 80·— złr. Spirytus gotowy 35·— do 35.75 złr.

„Kotwica“ *(Der Anker)*. **Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty w Wiedniu (Jeneralna reprezentacya we Lwowie ul. Hetmańska l. 8).**

W miesiącu maju roku bieżącego wydano 519 polic z kapitałem 834.347 zł. — ct. a zatem od 1 stycznia 1880 roku wydano 2325 polic na 4,148.700 zł.

W upłynionym miesiącu zebrano premij 110.001 zł. wkładek 108.300 zł. w 5 miesięcznej operacyi to jest od 1go stycznia 1880 roku zyskano premij i wkładek łącznie 1,060.710 zł.

W skutek wypadków śmierci wypłacono w roku bieżącym 281.438 zł. zaś od istnienia towarzystwa 9,379.831 zł.

Fundusz gwarancyjny 30,390.974 zł. 93 ct.

OSTATNIA POCZTA

Hr. Agenor Gołuchowski, sekretarz ambasady w Paryżu, obejmie w przyszłym tygodniu kierownictwo spraw, gdyż ambasador hr Beust rozpoczął swój urlop a radca ambasady hr. Kuefstein nie powrócił jeszcze z kąpiel w Aix-les-Bains.

Wczoraj już po wydaniu *Gazety* otrzymaliśmy następujący telegram:

Kolonia, 18 czerwca. *Köln. Ztg.* podaje następujące szczegóły o projekcie oddania Czarnogórze terytoryum tureckiego w kierunku ku ujściu Bojany. Anglia podniosła w Wiedniu projekt odstąpienia Czarnogórze terytoryum, które w sposób bezpośredni nie dotyka interesów albańskiego żywiołu. Rząd austryacki objawił zdanie, że taka kompensata znaleźćby się mogła tylko na wybrzeżu na południe od Antivari, i zgadzając się na propozycyę angielską w tym duchu, dodał warunek, że artykuł 29 berlińskiego aktu kongresowego rozciągać się ma na przyznane Czarnogórze wybrzeże, które jednak sięgać nie może do biegu Bojany. Anglia przyjęła ten warunek a nad jej projektem w tej chwili toczą się obrady w gabinetach europejskich, których usposobienie jest przychylne.

Pester Lloyd umieszcza następujący komunikat o konferencyi berlińskiej: „Jak dziś rzeczy stoją, obraca się wszystko w pierwszej linii około zachowania się Porty, w drugiej linii około postawy Austryi-Węgier, i można powiedzieć, że jak podczas kongresu hr. Andrassy był jednym z punktów środkowych dyplomatycznych kombinacyj tak dzisiaj baron Haymerle i hr. Szechenyi stoją niejako na pierwszym planie widowni. Austrya-Węgry trzymają się niezłomnie traktatu berlińskiego i życzą sobie, aby decyzye konferencyi nie wychodziły po za obręb medyacyi. Dlatego też już przy wstępnych pogadankach proponowała Austrya, aby nie wysyłano komisyi technicznej, póki Porta i Grecya przesłuchane nie zostaną. Francya, Anglia i Włochy, które idą razem, uważały to za zbyteczne, mniemając, że jeśli Grecya i Porta pragną być wysłuchane, same o to prosić powinny. Porta nie mogła się na to zdecydować i dotychczas nie zrobiła żadnego kroku w tej mierze. Obecnie Francya, której przypadła rola sformułowania projektu regulacyi granic, zamierza nawet zaproponować, aby uchwały konferencyi miały charakter werdyktu, co oczywiście, jak to z wielu stron przyznają, miałoby znaczenie wprost przeciwne medyacyi. Tu mogłaby także Rossya głos zabrać i dla okazania Porcie swej życzliwości sprzeciwić się inicyatywie francuskiej. Oprócz tego kwestya egzekucyi uchwał konferencyi pozostaje zawsze na porządku dziennym. „W teoryi rzecz ta wydaje się łatwą, wyraził się pewien dyplomata, ale w praktyce okażą się znaczne trudności.“ Jeżeli konferencya nie zechce wywołać oporu Austryi, będzie musiała sprzeciwić się udzieleniu mandatu Włochom, które tego bardzo pragną. Ks. Bismarck wyraził swego czasu w Wiedniu zdanie, że pretensye włoskie do południowego Tyrolu dałyby się może najłatwiej sparaliżować przez powierzenie Włochom trudnego zadania na Wschodzie. Austrya mimo to opiera się temu, wiedząc, że może liczyć na Niemcy. Bismark nie pozostawił pod tym względem żadnej wątpliwości. Jest to chlubą dla austryackiej polityki wschodniej, że w dzisiejszej krytycznej chwili nie jest odosobnioną, lecz może liczyć na współdziałanie Niemiec. Jeżeli wszelkie oznaki nie mylą, okaże się to wyraźnie na konferencyi i nie będzie można powiedzieć, że bar. Haymerlemu wymknął się wątek, który hr. Andrassy złożył w jego ręce.“

Jeszcze przedwczoraj wydawało się rzeczą pewną, że gabinet francuski odstąpił od zamiaru wniesienia do Izby projektu o amnestyi. Miano ograniczyć się na licznych ułaskawieniach a dekret odnośny był lada dzień oczekiwany. Tymczasem zawiał inny wiatr. Wpływ Gambetty przemógł, i jak dzisiaj rzeczy stoją, amnestya jest rzecz zdecydowaną. Oto donosi telegram:

Paryż, 17 czerwca: „Wczoraj wieczór konferował Gambetta z Freycinetem, Leonem Sayem i kilku deputowanymi w sprawie amnestyi. Freycinet wskazywał na nieprzychylne amnestyi usposobienie senatu. Gambecie jednak powiodło się przekonać (*sic*) go, że chwila dzisiejsza jest stosowną. Także inni deputowani konferowali równocześnie w tej sprawie z deputowanymi i senatorami. Constans, Cazot i Farre oświadczyli, że podadzą się do demisyi, jeżeli amnestya nie zostanie wniesioną. Rada ministrów uchwaliła też dzisiaj wnieść projekt amnestyi. W Izbie deputowanych większość jest zapewnioną. W senacie będzie rząd bronić projektu, ale nie postawi kwestyi gabinetowej. Freycinet zakomunikował uchwałę gabinetu Grévyemu, a ten zgodził się na nią. W sobotę (a więc dziś) wniesie Freycinet projekt amnestyi do Izby. W poniedziałek wybraną zostanie komisya a dyskusya rozpocznie się w przyszłą sobotę.“

Gołos a za nim inne dzienniki podały przed niejakim czasem wiadomość, że rząd rossyjski nosi się z myślą zniesienia kontrybucyi nałożonej na polskich właścicieli dóbr na Litwie, Podolu, Wołyniu i Ukrainie. Urzędowy *Kijewlanin* zaprzecza teraz formalnie tej wiadomości w słowach następujących: „Podana przez dzienniki petersburskie wiadomość o zniesieniu opłaty procentowej (kontrybucyi) z majątków nieruchomych, należących do osób pochodzenia polskiego w guberniach zachodnich, okazuje się niezupełnie wiarogodną. Na zasadzie najpewniejszych informacyj możemy donieść, że rzeczywiście odpowiedni wniosek był przedstawiony przez byłego generał-gubernatora północno-zachodniego kraju, generał-adjutanta Albedyńskiego w jego ostatniem sprawozdaniu o położeniu prowincyj, zostających pod jego zarządem, lecz przedstawienie to napotkało na bardzo ważne przeszkody w wyższych sferach rządowych, zarówno z powodu niemożności pozbawienia skarbu państwa w dzisiejszym stanie około dwóch milionów rubli corocznego dochodu, którą to sumę stanowi w przybliżeniu na rok opłata procentowa, jak też i z tego powodu, że dotychczas nie został jeszcze osiągnięty drugi warunek, zastrzegający zniesienie tej opłaty wówczas dopiero, kiedy 2/3 części przestrzeni, w posiadaniu obywateli zostającej, przejdzie na własność osób nie-polskiego pochodzenia i kiedy liczba tych ostatnich nie będzie przewyższała połowy ogólnej liczby właścicieli ziemskich w kraju.“

Parlamentowi angielskiemu przedłożono świeżo księgę błękitną, która zawiera bardzo ważne dokumenta w sprawie podjętej przez gabinet Gladstona nowej akcyi na Wschodzie. Między temi dokumentami zasługują na szczególniejszą uwagę instrukcye dane przez Granvilla Goeschenowi, tudzież raport Layarda z 27 kwietnia o dzisiejszym stanie Turcyi. Zastrzegając sobie podać te dokumenta, skoro czas i miejsce pozwoli, przytaczamy dzisiaj notę okólnikową lorda Granvilla z 4 maja, którą akcya nowego gabinetu została zainaugurowana. Oto brzmienie noty wspomnianej:

„Urząd zagraniczny 4 maja 1880. Milordzie! Rząd Jej król. Mości sądzi, że w interesie Europy leży, aby położyć kres zwłoce w przeprowadzeniu pewnych postanowień traktatu berlińskiego i jest przekonany, że cel ten możnaby najprędzej osiągnąć przez połączone usiłowania mocarstw. Aby dojść do tego rezultatu, stara się rząd Jej król. Mości nakłonić do współdziałania rząd francuski i inne mocarstwa i stosownie do tego winienem prosić Waszą Ekscelencyę, abyś zaproponował p. Freycinetowi wydanie ambasadorowi francuskiemu w Konstantynopolu polecenia do wystosowania do Porty wspólnie z reprezentantami innych mocarstw identycznej noty, któraby wspólnie (*simultaneous*) została wręczona a w której rząd turecki zostałby zawezwany do bezzwłocznego spełnienia przyjętych traktatami zobowiązań względem Grecyi, Czarnogóry i Armenii. Porta jest już od niejakiego czasu w posiadaniu propozycyi przez markiza Salisbury'ego uczynionej a przez inne mocarstwa przyjętej, według której ma się udać do prowincyj nadgranicznych międzynarodowa komisya dla przeprowadzenia rektyfikacyi granicy greckiej. Porta zwróciła uwagę na trudności, jakie komisya taka mogłaby napotkać, nie dała jednak ostatecznej odpowiedzi. Rządowi Jej król. Mości zdaje się, że nie należy nalegać na Portę, aby to natychmiast uczyniła. Stan rzeczy nad granicą czarnogórską wymaga jeszcze większej uwagi. Władze tureckie nie przeprowadziły zawartego z Czarnogórą a przez reprezentantów mocarstw w protokole z 18 kwietnia zatwierdzonego układu i zezwoliły na to, iż Albańczycy obsadzili punkta graniczne tak, iż każdej chwili może przyjść do starcia między nimi a wojskami czarnogórskiemi. Należy zawezwać Portę, aby dokładnie wyłuszczyła swoje zapatrywania na kwestyę granic czarnogórskich i bezpośrednie przeprowadzenie układu.

Artykułem 61 traktatu berlińskiego zobowiązała się Porta przeprowadzić zażądane na podstawie sumiennych badań reformy i ulepszenia w prowincyach zamieszkanych przez Ormian i zabezpieczyć je od napadów Czerkiesów i Kurdów a od czasu do czasu uwiadamiać o przedsięwziętych reformach mocarstwa, które mają czuwać nad ich przeprowadzeniem. O ile rządowi Jej król. Mości wiadomo, nie uwiadomiła dotąd Porta mocarstw o krokach, które na podstawie tego artykułu przedsięwziąć miała; nie wymieniono także środków, jakieby należało zarządzić dla umożliwienia mocarstwom kontroli. Sprawozdania, które otrzymał rząd Jej król. Mości dowodzą, że położenie Armenii jest okropne, a mocarstwa są przekonane, że artykuł ten nie może w żaden sposób zostać dłużej martwą literą. Sądzę nadto, że tylko wspólną presyą można nakłonić Portę do spełnienia przyjętych pod tym względem zobowiązań, mocarstwa myślą także o tem, aby od razu zażądać należytego przeprowadzenia wspomnionego artykułu i wezwać Portę, aby wyraźnie oświadczyła, jakie kroki zarządziła, aby uczynić zadość temu postanowieniu traktatu. Odczytaj Pan tę depeszę panu Freycinetowi i wręcz mu odpis jej z prośbą, aby, skoro tylko uzna za stosowne, uwiadomił Pana, czy gotów jest udzielić w tym samym duchu instrukcyj posłowi francuskiemu w Konstantynopolu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 czerwca. *Pol. Cor.* donosi z Berlina: W południe odbędzie się pierwsze posiedzenie rzeczoznawców, którym przedłożono szereg pytań w sprawie linii granicznej. Kwestya ustanowienia komisyi lokalnej jest jeszcze zupełnie otwarta,

gdyż spodziewają się, że Porta przeciwna takiej komisyi w razie większego uwzględnienia jej życzeń podda się uchwale konferencyi, Niemcy są dość przychylnie usposobione dla projektu Anglii, aby Czarnogóra otrzymała terytoryum w kierunku Bojany, pod warunkiem, że wybrzeże będzie zamknięte dla okrętów wojennych a policyę morską Austrya wykonywać będzie.

Berlin, 18 czerwca. Jutro o 11 rano odbędzie się konferencya delegatów a o 3 po południu posiedzenie pełnomocników.

Berlin, 18 czerwca. Izba w drugiem czytaniu 206 głosami przeciw 180 odrzuciła §. 1 projektu kościelnego. Reichensperger oświadczył: Katolicy życzą sobie ulg zawartych w projekcie, ale wobec dyktatury państwa nie mogą ich przyjąć. Gneist oświadczył się imieniem swoich przyjaciół politycznych za projektem, jeżeli usunięte zostaną art. 4 i 9. Minister wyznań oświadczył, że projekt ma przywrócić pokój, poprawki o zniesieniu ustaw majowych nie mogą być przyjęte.

Petersburg, 18 czerwca. *Agence russe* prostując berlińskie i wiedeńskie depesze dzienników rossyjskich oświadcza, że Porta nie protestowała przeciw konferencyi i odpowiedziała na pierwszy punkt noty identycznej, że przyjmuje medyacyę i nie odrzuca ani sądu polubownego. ani komisyi rzeczoznawców.

Paryż, 18 czerwca. W Izbie wśród rozpraw nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, Legrand żądał wyjaśnień o zewnętrznych stosunkach Francyi. Perochel z prawicy gani politykę, która broni misyonarzy zagranicą a prześladuje ich w kraju. Delafosse żąda wyjaśnień o demisyi Cialdiniego i o sprawie Hartmanna. Freycinet oświadcza. że uzupełni akta dyplomatyczne. Wypadek z Hartmannem nie naruszył bynajmniej wyśmienitych stosunków między Francyą a Rossyą. W sprawie greckiej polityka Francyi będzie roztropną i odpowiednią wielkiemu państwu. Izba odrzuciła poprawkę Raspaila o zniesieniu ambasady w Watykanie i o zniżeniu płacy ambasadorów a natomiast uchwaliła cały budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Londyn, 18 czerwca. Gladstone oświadczył w Izbie gmin, że rząd nigdy nie zapowiadał przymusowego wykonania postanowień traktatu berlińskiego. Rząd zamierza postępować zupełnie bezstronnie wobec Turcyi i Rossyi, muzułmanów i chrześcian. Rząd nie słyszał dotąd nic o naruszeniu traktatu ani o zamknięciu portu w Batum. Zburzenie twierdz wymaga dużo kosztów i czasu, ale postanowienia w tej mierze powinnyby ściśle być wykonane. Rząd angielski największą otoczy opieką wychodźców, jeśliby Bułgarya lub wschodnia Rumelia niesłusznie stawiała trudności ich powrotowi. W sprawie albańskiej jak w innych krajach trzeba mieć wzgląd na narodowość i wszystkie stosunki.

Rzym, 18 czerwca. Wobec wczorajszej sympatycznej manifestacyi Crispi cofnął rezygnacyę z mandatu poselskiego.

Corti wkrótce powróci do Stambułu.

Wiedeń, 18 czerwca. *Wiener Zeitung* ogłasza sankcyonowaną ustawę o taksach wojskowych i ustawę zmieniającą ordynacyę wyborczą Rady Państwa co do niektórych gmin galicyjskich.

Berlin, 19 czerwca. (*Tel. pryw*) Rezultat wczorajszego głosowania nad § 1 noweli kościelnej (obacz wyżej). wywołał tu wielką sensacyę. Przedłożenia rządowego nie można jeszcze uważać za upadłe, gdyż paragraf odrzucony może być restytuowany w trzeciem czytaniu. Deputowany Sybel wystąpił z myślą kompromisu między drugiem a trzeciem czytaniem.

Mówią tu. że Turcya i Grecya zostały zaproszone do wydelegowania rzeczoznawców, którzy mają wziąć udział w pracach komissyj technicznych.

Paryż, 19 czerwca. (*Tel. pryw.*) Na zgromadzeniu u ministra-prezydenta Freycineta przemawiał Gambetta bardzo gorąco za amnestyą, która jest konieczną wobec narodowego festynu lipcowego.

Generał Chanzy ma być odwołany z Petersburga a miejsce jego zająć ma Albert Grevy. brat prezydenta republiki.

Londyn, 19 czerwca. (*Tel. pr.*) Prasa angielska ciągle jeszcze mocno jest zajęta *Księgą Błękitną*, której przypisuje więcej znaczenia niż konferencyi berlińskiej. *Daily News*, mówiąc o zamiarach rządu wobec Turcyi, oświadcza, że nie można nadal mówić o Turcyi jako o państwie muzułmańskiem. Niezmierną większością swej ludności Turcya jest krajem chrześciańskim, który dotychczas rządzony był przez mahometan. Rzeczy się muszą zmienić; jedyną możliwą reformą jest przeniesienie władzy z rąk mniejszości muzułmańskiej na większość chrześciańską.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 czerwca 1880, godzina 2 m., 26. Losy kredytowe 180·50, Węg. akcye kredyt. 267 50, Akcye anglo-austr. 137·—, Akcye bankn Union 1·1290, Akcye kolei Karola Ludwika 275 50, Akcye kolei północnej 251.25, Akcye kolei południowej 83 30, Akcye kolei Alföld 159·—, Akcye kolei Elżbiety 190·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 168·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 149 50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 88 50. Galic. oblig. indemn. 97·80. Losy z r. 1864 172·50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 107·75, Akcye banku obrotowego —·—. Losy tureckie 16·30, Akcye kolei węg.-galic. —·— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 136 50, Rubel papierowy 1·25 ¼. Wiedeńskie losy 120 — Węgierskie losy 113·50. Mark. niemieck. —·, Węgierska renta 1·10.25, Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 18 czerwca 1880, godzina 5 minut. 50. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·15, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·20, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 19 czerwca 1880, godz. 10 m. 50, Akcye kredytowe 284·50, Anglo-austr. 137·50, Akcye banku Union 113·50, Kolej Kar. Ludw. 275·75, Południowa 83 25, Napoleonsdor 9·31½, Rubel papierowy 1·25—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 18 czerwca. Wiedeń: Pszenica 11·75 do 12.50 zł., żyto 11·— do 11·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 34·— do 34·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 10·25 do 10·30 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 221 50, żyto —·—, spiritus loco 64.50 olej rzepakowy 55·40. Szczecin: Pszenica —·— rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 65·25, olej rzepakowy 77·25, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·— owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 19 czerwca 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 732·95 mm Psychrometr suchy + 15·4°C. Psychrometr wilgotny + 13.6°C. Prężność pary 10·5 mm. Wilgoć 81%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 3

Temperatura powietrza + 12 3°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 757·65mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz) min 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 19 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 37 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 m. 34 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg osobowy).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 m 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 18 czerwca 1880

	płacą zł. kr.	żądają zł. kr.
	walutą austr.	
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	275 —	278 —
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a	168 —	171 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	300	304
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	2 0 —	
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97 25	98 25
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 —	92 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	97 25	98 25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 30	103 30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 —	104 —
3. Listy dłużne za 100 złr		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 50	98 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	20 —	22 —
„ „ Stanisławowa	25 —	27 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 40	5 52
Dukat cesarski	5 44	5 54
Napoleondor	9 28	9 38
Półimperyał	9 55	9 68
Rubel rossyjski srebrny	1 57	1 68
„ „ papierowy	1 24¼	1 26
100 marek niemieckich	57 15	57 90
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 czerwca 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.35	73 50
luty-sierpień	73.25	73 40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.95	74.10
kwiecień-październik	73.95	74.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.50	123.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132.25	132. 5
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	133 —	133.50
„ „ 1864 po 100 zł.	172 25	172 75
„ „ 1864 po 50 zł.	172 —	172.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. dom. n. państw po 120 złr. 5 proc.	144.—	145. —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.50	101.
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	89.10	89.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	96.50	97.25
Galicyi	97.80	98.50
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	94 50	95.—
Węgier	95.—	95.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	135.—	135.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	281.40	281 60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	834 —	836 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	67 50	68.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	585.—	587 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	190.—	191.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2500.—	2505.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	273.75	274.25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	168 75	169.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	279.—	279 50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	84 —	84.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	141 75	142.25
1. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	99 —	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	104 5	—.—
„ „ „ w 35 l. 5½ pr.	95.50	— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	97.—	—.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97 —	97 50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.30	102 80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102 50	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	101 80	102 —
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.50	100 —
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101.—	101.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.80	90 20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	86.—	86.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.	105. —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.50	105.—
„ „ „ II. emisyi	103.—	104 —
„ „ „ III. „	102 25	102.75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.75	91.25
z r. 1867	96.25	96 75
z r. 1868	91.—	91.25
z r. 1872	88 75	89.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86.60	87.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.50	181.—
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	44 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	107.50	108.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16 —	16 50
Losy miasta Krakowa	20.90	21 20
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	42 —	42 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.75	18 25
Salma po 40 zł. m. k.	52 —	52 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.25	44 75
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.70	26 10
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125 75	126 25
„ po 50 zł. w. a.	62.50	63.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.15	117.25
Paryż za 100 fr.	46.30	46.35

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.53. —	5.54.—
„ pełnej wagi	5.52.—	5.53 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.32 50	9.33.—
Rossyjski imperyał	9 60.—	9.62 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 18 czerwca 1880

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	73	50
„ „ „ w srebrze	74	05
Renta w złocie	88	70
Losy pożyczki z roku 1860	133	80
Akcye banku austro-węgierskiego	831	
„ „ kredytowego	283	80
Londyn	117	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31½
Dukat cesarski men.	5	53—
100 marek niemieckich	57	45

Przyjechali do Lwowa
dnia 19 czerwca 1880.

Hotel Angielski

Pp. Dr. W. Filipowski z Sokala L. Cieński z Okna W. Mierzeński z Baryłowa. W. Ochocki z Kalniczyzny. I Kwieciński z Sokala. S. Smalawski z Zofiówki. K. Rudnicki ze Skałatu.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Mniszech ze Skwarzawy. T. br. Christiani z Trzciany. M. Grocholski z Rossyi. K. Kazimirski z Warszawy. K. Tittinger z Czerniowiec.

Hotel George'a.

Pp. S. hr Dzieduszycki z Niesłuchowa. K hr. Łauckoroński z Rozdołu. W. Barański z Wiednia. W. Przybysławsk z Czortowic. E. Totłoczko z Krakowa. J. Zwolski z Bryńca

Hotel Langa

Pp. Dr. A. Menks z Gratzu. H. Beck z Pesztu. S. Nachmias z Wiednia. J. Schlesinger z Wiednia. L. Fleischer z Wiednia. Z Bergstein z Wiednia. J. Glaser z Wiednia L. Goldschmidt z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Ostrowicz z Rossyi K Marek z Kamionki. W. Bosi recte Dąbrowa z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp. S. Nawrocki z Podwołoczysk. W. Turski z Podwołoczysk.

Hotel Kuhna.

P K. Juścieński z Żółkwi.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. I. hr. Potulicki do Glinian Dr. S. Kniaziołucki do Wiednia. T. Chrząszcz do Słowity. A. Hoppen do Stryja. J. Jocz do Bukaczowiec. J. Kochanowski do Krakowa. A. Makomaski do Krakowa. S. Matkowski do Jezierzan. S. Skalsk do Podmojścia.

Dziennik Urzędowy.

(3698 1—3) **Edikt.**

Zl. 9283. Vom k. k. Kreis- als Wechselgerichte in Stanislau wird der Inhaber des in Stanisławów am 25ten Oktober 1876 durch Franz Biadacz aneigene Ordree über 36 fl. ö. W. ausgestellten, am 25 März 1877 zahlbaren, durch Piotr Kulczycki und Anna Kulczycka akzeptirten, von Franz Biadacz auf Breine Roth und von der Letzteren auf Michel Mayer girirteu Wechsels aufgefordeet, diesen Wechsel binnen 45 Tagen vom Tage der Veröffentlichung dieses Edictes dem Gerichte vorzulegen und seine diesfälligen Rechte auszuweisen, widrigens dieser Wechsel über abermaliges Einschreiten des Amortisationwerbers Michel Mayer, für amortisirt würde erklärt werden.

Stanislau 30 Juli 1879.

(4284 1—3) **Edikt.**

Zl. 2212. Zur Hereinbringung der Summe per 20 fl. s. N. G. wird in den Terminen am 20ten August, 24 September und 21 Oktober 1880, 10 Uhr Vormtt. die Feilbietung der Realität des Dmytro Budzak sub. CN. 195 in Pniów für Sache des Osias Kreindler abgehalten werden.

Schätzungswerth 80 fl.

Vadium 8 fl.

Die näheren Lizitationsbedingnisse können hg. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna am 8 April 1880.

(3704 1—3) **Edikt.**

Zl. 1931. Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird bekannt gemacht, daß Anton Wotke ohne Hinterlassung einer leztwilligen Anordnung am 11 Dezember 1878 zu Lipnik kinderlos gestorben ist, da dem Gerichte der Aufenthalt des erbl Bruders Josef Wotke unbekannt ist, so wird für denselben ein Curator in der Person des Dr. Bernhard Ichheiser Landes Advokaten in Biala bestellt, und Josef Wotke von dem Erbannfalle in Kenntniß gesezt, und aufgefordert sich binnen Einem Jahre von dem unten angesezten Tage, bei diesem Gerichte zu melden die Erbserklärung anzubringen oder sich einen andern Sachwalter zu wählen, und dem Gerichte nahmhaft zu machen widrigens diese Erbschaft in seinem Namen vom Curator angetreten, die Abhandlung gepflogen und der ihm gebührende reine Nachlaß bis zum Beweise seines Todes oder seiner erfolgten Todeserklärung für ihn bei Gericht aufbewahrt werden würde.

Biala am 14 März 1880.

(4266 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3328. W dniach 22 lipca, 19 sierpnia i 23 września 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 82 w Mizuniu położonej, dłużnika Dawida Spiegla własnej, w tutejszym ck. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 479 zł. 60 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywołania 900 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 6 czerwca 1880.

(4267 1—3) **Edykt.**

L. 1527. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie firmy Grabscheid & Maneles przeciw Dawidowi Langenauer o zapłacenie kwoty 43 złr. w. a. publiczna sprzedaż realności dłużnika w Starejsoli położona, na rzecz firmy Grabsscheid et Maneles w trzech terminach a to dnia 9 lipca, dnia 13 sierpnia i dnia 16 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaną będzie.

Cena wywołania stanowi kwota 350 złr., warunki licytacyi złożone w registraturze mogą chęć kupienia mający przejrzeć.

Wadyum wynosi 10 prc.

C. k. sąd powiatowy

Starasól 28 kwietnia 1880.

(4269 1—3) **Konkurs**

L. 3131. Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy rachunkowego w VIII randze z płacami systemizowanemi.

Kompetenci wniosą podania do prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w dniach 14 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu w gazecie wiedeńskiej.

Prezydyum sądu krajowego wyższego

Kraków 15 czerwca 1880.

(4281 1—3) **Edykt.**

L. 2615. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy realności Anny Wojtyłowej w Czańcu pod l. k. 74 położonej na pokrycie pretensyi Katarzyny Dudkowej w 63 złr. 56 ct. z pn. w sądzie w 2 terminach w dniach

19 lipca i
16 sierpnia 1880

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 605 złr.

Wadyum 60 złr. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dra Jana Markla w Kętach, a termin do ułożenia lżejszych warunków na 13 września 1880 o godzinie 10 rano wyznaczono.

Kęty 18 maja 1880.

(4271 1—3) **Edykt.**

L. 7063. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się majątek Ryfki Margiel, kramarki towarów bławatnych w Jarosławiu i mianuje c. k. sędziego powiatowego i radcę sądów krajowych tamże komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. kr. Dr. Ruczkę w Jarosławiu i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 28 czerwca 1880 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 31 lipca 1880, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Jarosławiu a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie w dniu 25 sierpnia 1880 winni wierzyciele płynności zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowej Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 15 czerwca 1880.

(4283 1—3) **Edykt.**

L. 2862. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z 14 kwietnia 1880 l. 3508 uznano Katarzynę Szul z Krosna za głupkowatą i fizycznie niedołężną.

Kurator Szymon Łukaczyński.

C. k. sąd powiatowy

Krosno dnia 24 kwietnia 1880.

(4274) **Ogłoszenie.**

L. 211. Komisya hipoteczna dla c. k. sądu powiatowego Zbaraskiego oznajmia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastastralnej Czernichowce dnia 5 lipca 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym Czernichowce.

Tarnopol dnia 13 czerwca 1880.

(4275) **Ogłoszenie.**

L. 213. W komisyi hipotecznej dla c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego Tarnopolskiego złożono do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ditkowce.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone w sądzie na wstępie wymienionym do dnia 30 czerwca 1880 w którym dniu wrazie potrzeby dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Tarnopol dnia 17 czerwca 1880.

(4279) **Ogłoszenie.**

L. 70. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Zatoka".

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dn. 22 czerwca 1880, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą,

Bochnia dnia 15 czerwca 1880.

(4282) **Edykt.**

L 3099 C. k. sąd powiatowy zawiadamia, ż złożone zostały w sądzie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej w Howiłowie wielkim.

Zarzuty przeciw prawdziwiści arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie do dnia 28 czerwca 1880, w którym to dniu w razie uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Kopyczyńce dnia 14 czerwca 1880.

(4285) **Ogłoszenie**

L. 5192. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta sporządzone w celu założenia ksigi gruntowej dla gminy Rdzawka do powszechnego przejrzenia złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym w dniu 26 czerwca 1880, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Nowytarg 15 czerwca 1880.

(4287) **Obwieszczenie.**

L. 2662. Komisya hipoteczna przy ck. sądzie powiatowym w Rozwadowie ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1880 rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Branawicy i Rzeczycy długiej.

Rozwadów 13 czerwca 1880.

(4280) **Ogłoszenie.**

L. 5489. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Rączyna".

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym, lub przed kierującym dochodzeniami na dniu 24 czerwca 1880, w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Jarosław dnia 15 czerwca 1880.

(4286) **Obwieszczenie.**

L. 1013. Arkusze posiadania gminy Charzewi w sądzie złożone można do dnia 20 czerwca 1880 przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Rozwadów 14 czerwca 1880.

(4246) **Ogłoszenie.**

L. 4979. 4980. C. k. sąd Bursztyński zawiadamia, iż arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi gruntowej gminy Demianów służyć mające, do powszechnego przejrzenia w sądzie złożone zostały.

Zarazem wyznacza się termin na 22 czerwca 1880, na którym w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, które pisemnie lub ustnie w sądzie wniesione być mogą, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Bursztyn dnia 15 czerwca 1880.

(3697) **Edikt.**

Zl. 8548. Vom Stanislauer k. k. Kreis als Handelsgerichte wird kundgemacht, daß die Firma Samuel Juran Getreide und Holz handel in Sołotwina in die Register für Einzeln firmen eingetragen wurde.

Stanislau 9 Juli 1879.

(3385) **Edikt.**

Zl. 712. Vom Stanislauer k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird kundgemacht, daß in die Register für Gesellschafts Firmen eingetragen wurde die Firma L. Horowitz, Schorr, Kahan, Leibil, und Triebfeder, amerikanische Kunstmühle und Lederfabrik in Zagwoźdź offene Gesellschaft seit 1ten November 1879 bestehend aus den Gesellschaftern Lipe Horowitz, Herz Schorr, Mozes Simche, Kahan, Geschäftsleute in Stanislau, Wolf Leibil und Nathan Triebfeder, Geschäftsleute in Zagwoźdź das Recht die Firma zu vertreten kömt den Mitgliedern Herz Schorr, Mozes Simche Kahan und Wolf Leibil auf die Art zu, daß zwei von diesen drei Mitgliedern unter Beidrückung der Gesellschaftsstampiglie ihren Namen zu zeichnen haben.

Stanislau 11 Februar 1880.

(4068 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 699. Oleski c. k. sąd powiatowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości: odbędze się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 197 w Olesku Kalmana Chamsjdesa własnej na zaspokojenie pretensyi Kopla Münzera w kwotach 410 zł., 48 zł. 15 ct., 40 zł., 14 zł. 50 ct. 32 zł., 3 zł. 50 ct. 50 zł. 12 zł. 18 ct. i 76 zł. w. a. z pn. dnia 16 lipca 1880 i dnia 16 sierpnia 1880 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 września 1880 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą.

O tej sprzedaży powiadamia się obie strony i tych interesowanych, którymby uchwała licytacyjna wcale lub w cześnie przed terminem doręczoną być nie mogła i i tych wierzycieli którymby do księgi ingrosacyjnej po 18 grudnia 1879 weszli przez kuratora w osobie zastępcy naczelnika gminnego Simchego Szapiry ustanowionego.

Wadyum 100 zł. w. a.

Olesko dnia 10 kwietnie 1880.

(4149 2—3) **Edikt.**

Zl. 6521. Vom k. k. Kreisgerichte Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. Bl. 1869 Nr. 1 gilt. gelegene unbewegliche Vermögen des Isaak Deutscher Schneider und Kleiderhändler in, Stanislau der Concurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Gerichtsadjunkt Herr v. Rybczynski und als einstweiliger Massaverwalter Herr Advokat Dr. Dwernicki in Stanislau bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Koncursmasse einen Anspruch als Koncursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Koncursordnung zur Vermeidung der in derselben angeboheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der Tagfahrt den 19 August 1880 um 9 Uhr Vormittags Hiergerichts im Bureau I. zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht daß Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird eine Tagsatzung auf den 17 Juni 18-0 um 9 Uhr Vormittags hiergerichts im Bureau I. anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel des hierortigen Bezirksgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K. O. einen in Stanislau wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurscommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Koncursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung" bekannt gegeben werden.

Stanislau den 31 Mai 1880.

(4260 2—3) **Edykt.**

L. 21292. Ogłasza się, że Stanisława bar. Czechowicza c. k. rotmistrza dragonów umysłowo chorym uznano i kuratorem dla niego Dra Maurycego Kabata adwokata we Lwowie ustanowiono.

Z c. k. sądu pow. miej. del. S. k. I. we Lwowie dnia 8 czerwca 1880.

(4247 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 161. Poszukuje się dyetaryusza żadne i czytelne pismo w polskim i niemieckim języku posiadającego i z manipulacyą sądową dokładnie obznajmionego a oraz pochlebnemi zaufania godnemi poświadczeniami wykazać się mogącego za wynagrodzeniem po 1 złr dziennie.

Naczelnictwo c. k. sądu pow. Jarosław 14 czerwca 1880.

(4256 2—3) **Edykt.**

L. 2544. Andrzej Kopestyński z Beska został uznany w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 14 kwietnia 1880 do l. 4079 marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Mikołaj Kopestyński.

Z c. k. sądu powiatowego Rymanów dnia 5 maja 1880.

(4209 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4944. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości powszechnej, iż celem zaspokojenia kwoty 5000 złr. należącej się Leontynie z hr. Baworowskich hr. Starzeńskiej przymusowa sprzedaż realności pod l. 385 w Rohatynie położonej, Józefa Ignacego Dezyderyusza 3 im. Witosławskiego własnej, pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tejże realności kwota 5862 złr 90 ct. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności galicyjskiego banku kredytowego lub też banku akcyjnego hipotecznego kwotę 586 złr. 29 ct. jako wadyum złożyć, które najwięcej ofiarującego zatrzymanem i w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

3. Nabywca obowiązanym będzie w przeciągu 30 dni po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej całą ofiarowaną cenę kupna z wliczeniem wadyum do depozytu sądowego złożyć, poczem na jego koszt i żądanie dekret własności kupionej realności wydany i taż w fizyczne posiadanie oddaną mu zostanie.

4. Wrazie niedopełnienia któregokolwiek bądź z powyższych warunków nabywca, utraci wadyum które na rzecz egzekucyę prowadzącego przypada a nadto reelność nabyta na koszt i niebezpieczeństwo wiarołomnego nabywcy za jakąbądź cenę sprzedaną będzie. Nabywca zas całym swoim ruchomym i nieruchomym majątkiem za wszelką ztąd wynikłą szkodę odpowiada.

5. Realność ta sprzedaje się ryczałtem i bez żadnej ewikcyi.

6. Wszelkie z przeniesieniem własności połączone koszta winien nabywca bez potrącenia ceny kupna sam ponosić.

7. Akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej Co do opłaconych podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego przeprowadzoną zostanie.

Do tej licytacyi wyznacza się dwa termina w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 9tej z rana a to dnia 28 lipca i dnia 25 sierpnia 1880 na których realność powyższa tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową sprzedaną będzie. Gdyby w tych dwóch terminach powyższa realność przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną niezostała w tym wypadku wyznacza się termin do zwalniających warunków na dzień 15 września 1880 o godzinie 9tej z rana, na którym wierzyciele hipoteczni jawić się i swe oświadczenie po myśli §. 148 u. s. tem pewniej złożyć winni iże w przeciwnym razie do większości głosów jawiących się policzenie zostaną, poczem trzeci termin do przymusowej sprzedaży wyznaczony będzie.

O tej licytacyi zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Feigę Baczes, Samuela Baczes i Leibę Fliega i wszystkich tych, którymby obwieszczenie licytacyjne w przepisanym czasie doręczonem być nie mogło, lub którzyby po dniu 1 maja 1879 do ksiąg gruntowych weszli do rąk kuratora c. k. notaryusza p. Wincentego Kniaziołuckiego w Rohatynie.

Rohatyn dnia 10 września 1879.

(3966 2—3) **Edykt.**

L. 6002. C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności uprz. c. k. austr. węgiers. Banku w kwocie resztującej 4920 zł. 57 ct. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr. Dzieduszyce małe (sors) w powiecie Zurawieńskim położonych, w Tabuli krajowej Dom. 77 pag. 427 zapisanych masy spadkowej Klementyny z Rudnickich Broniewskiej własnych w trzech terminach a to dnia 14 lipca, 19 sierpnia i 23 września 1880 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania dobr rzeczonych ustanawia się na 13255 zł. w. a. zaś wadyum na 1300 zł. a. w. a takowe przyjętem będzie tylko w gotówce, w książeczkach gal. kasy oszczędności, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub austr. węg. Banku albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego kursu.

Przy pierwszych dwóch terminach licytacyi, dobra wyżej rzeczone sprzedane będą tylko wyżej, albo za cenę wywołania, zaś w trzecim terminie nie niżej jak za cenę 10000 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi tudzież wyciąg hipoteczny dóbr wyżej wspomnionych, przejrzeć lub w odpisie wolno podnieść w registraturze tego sądu obwodowego.

Dla wierzycieli którzy po dniu 9 kwietnia 1880 do Tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna, lub którekolwiek późniejsze uchwały w sprawie niniejszej z jakiegokolwiek powodu nie mogły być wcześnie doręczone ustanawia sąd kuratorem adwokato Dr. Kohna zaś zastępcą tegoz adwokata Dr. Budzynowskiego w Samborze zamieszkałych.

Sambor dnia 27 kwietnia 1880.

(4259 2—3) **Edykt.**

L. 11536/79. C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Schaja Mehlera w kwecie 152 zł. w. a. przeciw Janowi i Maryi Drozdowskiem wywalczonej, odbędzie się w tutej. sądzie w dniach 22 czerwca, 21 lipca i 23 sierpnia 1880 egzekucyjna licytacya realności dłużnika pod l. k. 137/135¼ w Sniatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

W razie, gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wtedy sprzeda się ją na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania i oszacowania realności można przejrzeć tut. sąd. registraturze.

Sniatyn dnia 2 marca 1880.

(4249 2—3) **Edykt.**

L. 225. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego tutejszosądowego nakazu zapłaty z dnia 14 lutego 1860 l. 1703 w celu zaspokokojenia wierzytelności wekslowej tymże nakazem zapłaty przez Pelagią z Mierzeńskich Jastrzębską od dłużników Bolesława Goławskiego i Feliksy z Wachsmanów Goławskiej pr. 1000 zł. m. k. czyli 1050 złr. w. a. z 6 prc. od 28 czerwca 1858 dalej kosztami pr. 5 zł. 64 ct. w. a. wyprawowanej według tutejszosądowej uchwały z dnia 4 grudnia 1879 l. 17433 przez Tarnowski dom komisowy Banku galic. dla handlu i przemysłu pod firmą Dr. Kaczkowski i spółka na własność nabytej, dalej w celu zaspokojenia kosztów dalszych pr. 11 zł. 23 ct. w. a. poprzednio i pr. 17 zł. 62 ct. w. a. za niniejsze podanie przyznanych dozwala w ślad dekr. nadw. z dnia 27 października 1797 Nr. 385 Z u. s. po przeprowadzonym pierwszym stopniu egzekucyi na egzekucyjną publiczną sprzedaż sumy 10 000 zł. m. k. z pn. poprzednio w stanie biernym dóbr Gorzejowa górna i średnia, następnie na cenie kupna tychże na rzecz Feliksy Goławskiej Dom. 289 pag. 111 n. 26, 34, 35 i 36 on. intabulowanej, wreszcie tamże ekstabulowanej i na cenę kupna dóbr Gorzejowa górna i średnia w depozycie sądowym złożoną przekazanej a to pod następującemi warunkami w trzech terminach dnia 20 lipca, 23 sierpnia i 13 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tym sądzie odbyć się mającej.

Za cenę wywołania stanowi się wartość sprzedać się mającej sumie odpowiednia tj. kwota 10.000 zł. m. k. czyli 10.500 złr. w. a. za którą to cenę powyższa suma tylko w pierwszych dwóch terminach w ostatnim zaś czyli trzecim terminie także niżej tej ceny za jakąkolwiek sumę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 260 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

W Tarnowie dnia 13 maja 1880.

(4204 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2237. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 1 lipca i w dniu 1 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Anny Wejwodowej w ilości 550 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 164 w Wilkowicach w powiecie Bialskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do małżonków Pawła i Zofii Klimowskich należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 632 zł. 34½ ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 70 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszem terminie nie otrzymali ustanowiony adwokat Dr. Z ll.

Biała dnia 21 kwietnia 1880.

(4159 2—3) **Edykt.**

L. 180. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy niniejszym edyktem chęć kupienia mającym wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez c. k. uprz. zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Hryćkowi Todorukowi wywalczonej sumy 42 zł. 13 ct. realności dłużnika pod l. k. 4 w Chudykowcach położona, ciała tabularnego niestanowiąca, tej pretensyi powoda za hipotekę służąca z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarczych i 2 morgów 486 sążni kwadratowych ornego pola składająca się na dniu 20 lipca 1880, 17 sierpnia 1880 i na dniu 23 września 1880 każdym razem o godzinie 11 rano na ostatnim terminie nawet niżej ceny szacunkowej w kwocie 100 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 zł.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Emila Rada z Mielnicy.

Mielnica dnia 13 lutego 1880.

(4160 2—3) **Edykt.**

L. 476. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy niniejszym edyktem chęć kupienia mającym wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Dmytrowi Gujkowi wywalczonych 143 zł. 88 ct. i 42 zł. 13 ct. w. a. z pn. realność dłużnika pod l. k. 8. w Nowosiółce położona, ciała tabularnego niestanowiąca z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarczych i 5 morgów 264 sążni kwadratowych ornego pola składająca się na dniu 20 lipca 1880, 17 sierpnia i na dniu 23 września 1880 każdym razem o godzinie 11 rano, na ostatnim terminie nawet niżej ceny szacunkowej w kwocie 400 złr. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych i dla tych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie Emila Rada z Mielnicy.

Mielnica 13 lutego 1880.

(4163 2—3) **Edykt.**

L. 4152. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Leiby Engelberga w kwocie 30 zł. odbędzie się przymusowa licytacya gospodarstwa małoletnich Joachima i Anny Głowa pod l. 214 w Cieplicach na dniu 15 lipca, 19 sierpnia i 16 września 1880 o 10 godz rano.

Cena szacunkowa wynosi 318 zł, zaś wadyum 32 zł.

Bliższe warunki i protokoły opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 28 marca 1880.

(4164 2—3) **Edykt.**

L. 5419. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności spadkobierców Feiwla Falbla w ilości 140 zł. czwarty termin do przymusowego jawnego przetargu należącej do dłużników Tekli i Pawła Orluków realności pod l. 8 w Nowymdworze położonej na dzień 16 lipca 1880 o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym.

Poręczyne wynosi 20 zł. Realność ta na powyższym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Sokal dnia 24 maja 1880.

(4165 2—3) **Edykt.**

L 4652. C. k. Sąd powiatowy Stryjski ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 75 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Hersza Pickholca dnia 15 lipca, dnia 19 sierpnia i dnia 23 września 1880, każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 238 w Lisiatyczach wedle Fasc. III ark. hip. 436 n. 1 haer. Iwana Szczerbana własnej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 976 zł.

Wadyum 97 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stryj dnia 22 kwietnia 1880.

(4237 2—3) **Edykt.**

L. 2691. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach ogłasza, że na zaspokojenie należytości Joanny Wolskiej 2 śl. Fuksikowej w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie na dniu 5 sierpnia i 2 września 1880 o godzinie 10 z rana publiczna licytacya realności pod l. k. 391 w Choczni położonej, wyk. hip. 420 objętej Antoniego Dąbrowsskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 380 zł.

Wadyum 40 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi, wykaz hipoteczny i akt oszacowania w registraturze przejrzeć wolno.

Wadowice 29 maja 1880.

(4218 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2233. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 294 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 102 w Ujkowicach położonej, dłużnika Franciszka Fronczaka wedle wykazu hipotecznego l 158 karty B. poz. 1 własnej, dnia 6 sierpnia 1880 o godzinie 9 przed południem, w biurze nr. 26 w drodze publicznego przetargu odbyć się mająca.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 600 zł. wyprowadzona.

Zakład wynosi 60 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny rzeczonej realności mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze.

Przemyśl 28 kwietnia 1880.

(4175 2—3) **Edykt.**

L. 6881. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na prośbę Michała Zacharyasza zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zagubionej przez tegoż książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Jasła, zapisanej w tomie III str. 246 oznaczonej nr. wkładki 159 dla L. M. na kwotę 50 zł. w. a. dnia 19 stycznia 1880 złożoną wydanej i wzywa niniejszem posiadacza tejże, aby ją w zakresie sześciu miesięcy od dnia, w którym edykt ten po raz pierwszy w dzienniku urzędowej Gazety Lwowskiej zamieszczony będzie, przedłożył, inaczej za umorzoną uznaną zostanie.

W Tarnowie dnia 20 maja 1880.

(4203 2—3) **Edykt.**

L. 4586. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia Jadwigę Wolańską z miejsca pobytu niewiadomą, że dla niej z powodu wytoczenia pozwu przez Jakóba br. Romaszkana na dniu 18 sierpnia 1879, l. 8153 przeciw masie konkursowej Heleny hr. Dzieduszyckiej i innym o wyekstabulowanie ze stanu biernego dóbr Potoczyska kwoty 300 zł. w. a. z raty rocznej renty dożywotniej 5.000 zł. m. k. na rzecz p. Heleny hr. Dzieduszyckiej zaintabulowanej, przypadającej za czas od 1 maja 1877 do 1 maja 1878 z pn. ustanowiono kuratorem adwokata Dra. Freudenberga, któremu Jadwiga Wolańska udzielić ma odpowiedniej informacyi, lub sądowi innego zastępcę wymienić.

Kołomyja 13 maja 1880.

(4102 2—3) **Edykt.**

L. 5689. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Józefa Piątkowskiego, a względnie tegoż spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż pod dniem 16 kwietnia 1880, l. 5689 wnieśli przeciw nim Walerya, Maksymilian, Waleryan, i Zygmunt; Reisberger pozew o wyekstabulowanie ze stanu biernego części dóbr Czerniechowiec i Wierniaki sumy 1.000 rubli srebr. rossyjskich z pn. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu i życia pozwanych ustanowiono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. Adwokata Dra. Żywickiego z zastępstwem p. Adwokata Dra. Glogiera, któremu też pozew doręczono.

Wzywa się przeto Józefa Piątkowskiego a względnie tegcż spadkobierców, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali, lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 19 kwietnia 1880.

(4098 2—3) **Edykt.**

L. 2789. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z życia i z pobytu niewiadomą Elzbietę hr. Potulicką, iż Zofiia z Przerembskich hr. Załuska wniosła przeciw niej pozew de praes. 30 stycznia 1880 l. 2789 o uznanie prawa zastawu uskutecznionej zamiany pastwisk za zgasłe i wykreślenie takowego ze stanu biernego dóbr Demblin, który to t. s. uchwałą z dnia 6 lutego 1880 l. 2789 do postępowania pisemnego zadekretowany celem wniesienia obrony ustanowionemu dla pozwanej kuratorowi adwokatowi Lisowskiemu w Krakowie z substytucyą adwokatata Kańskiego doręczonym został.

Wzywa się zatem pozwaną Elzbietę hr. Potulicką aby ustanowionemu dla niej kuratorowi potrzebnych do obrony środków prawnych udzieliła lub innego swego obrońcę sądowi wskazała, w razie bowiem przeciwnym skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Kraków dnia 6 lutego 1880.

(4202 2—3) **Edykt.**

L. 14429. C. k. Sąd krajowy w Krakowie w sporze wekslowym Chaima Tislowitza pko. Rudolfowi Mayerowi pto 100 zł. ustanawia dla pozwanego Rudolfa Mayera z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adwokata Włyńskiego z substytucyą adwokata Pieniążka.

Zawiadamiając o tem Rudolfa Mayera wzywa się go, aby miejsce swego pobytu sądowi wskazał i kuratora poinformował, inaczej wszelkie skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

Kraków d. 4 czerwca 1880.

(4181 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4596. C. k. Sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni że w dniach 2 sierpnia, 6 września 1880 i 11 października 1880, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 71 w Kamieniu położonej.

Zakład wynosi 100 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 28 maja 1880.

(4180 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4703. C. k. Sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 2go sierpnia, 6go września i 11 października 1880, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 5 w Koziarni położonej.

Zakład wynosi 110 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 1 czerwca 1880.

(4157 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 615 C. k. sąd powiatowy w Mielnicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż nietabularnej realności pod Nr. kons. 91 w Chudykowcach położonej, dłużnika Safata Hnatczuka własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 20 lipca, 17 sierpnia i 23 września 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Emila Rada z Mielnicy.

Mielnica 14 lutego 1880.

(3983 2—3) **Edykt.**

L. 21822. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Romualda Wieleżyńskiego, że na prośbę niemieckiego Towarzystwa Kontynentalnego gazowego Dessauskiego wykreślenie Dom. 69 pag. 85 n. 11 on. intabulowanej snmy 279 złr. 1 kr. m. k. i obowiązku zapłacenia sumy 200 zł. m. k. w listach zastawnych galic. zakładu kredytowego po 100 zł. tudzież sumy 79 zł. 1 kr. m. k. z pn. ze stanu biernego realności i gruntu we Lwowie pod l. 457 2/4 uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 21822 dozwolono i że uchwała ta Romualdowi Wieleżyńskiemu do rąk ustanowionego dla niego kuratora adwokata Dr. Juliana Dornbacha doręczoną zostaje.

Lwów dnia 29 maja 1880.

(4171 2—3) **Edykt.**

L. 1640. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niniejszem Sebestyana Bośniak pochodzącego z Skawy, że przeciw niemu i innym wniósł X. Józef Dura proboszcz z Rabki pozew o zapłacenie kwoty 200 zł., że dla niego kuratora w osobie Stanisława Sutorze Skawy ustanowiono i że termin do rozprawy wskutek tego pozwu w tymże sądzie na dzień 26 sierpnia 1880 o godzinie 9 przed południem został wyznaczony, wzywając Sebastyana Bośniak do odpowiedniego zastosowania się.

Jordanów dnia 5 maja 1880.

(4257 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1827. W sądzie tutejszym odbędzie się 2 sierpnia, 6 września 11 października 1880 z rana egzekucyjna sprzedaż połowy realności l. 21 w Slemieniu obejmującej 1 morg 800 kw sąż. gruntu Michała Krzaka własnej niehipotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Slemień 28 maja 1880.

(4099 2—3) **Edykt.**

L. 2076. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszym z miejsca pobytu i życia niewiadomych Maryannę 1o Flösner 2o Magenheimer 3o Olej — dalej Katarzynę Bösbier i Teresę Bösbier, że wskutek prośby de praes. 15 października 1879 l. 6149 Filipa Schneidra o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi sumy 75 złr. m. k. czyli 78 zł. 75 ct. w. a. w stanie biernym na imię Piotra i Katarzyny Bösbierów wedle Dom 65 p. 348 n. 35 haer. res. karty B. poz. 17 intabulowanej połowy z 1/6 części dóbr Zawada i Nawojówka zapadła uchwała dnia 22 listopada 1879 l. 6149 pozwalająca na powyższą intabulacyę i że ta uchwała dla Maryanny 1 Flösner 2 Magenheimer 3 Olej — dla Katarzyny Bösbier dla Teresy Bösbier do rąk ustanowionego kuratora adw. Dra Zielińskiego doręczoną została.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz 1 maja 1880.

(4252 2—3) **Edykt.**

L. 2124. Dnia 2 sierpnia, 2 września i 7 października 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 57/108 w Mokrzanach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie spadkobierców po śp. Wiktorze Bańkowskim przeciw Wasylowi Sołoninka pto 145 złr. 50 ct. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 675 zł. w. a.

Wadyum 67 zł. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor 10 marca 1880.

(4144 2—3) **Edykt.**

L. 1276 C. k. sąd powiatowy w Łopatynie ogłasza niniejszem, iż na dniu 1go czerwca 1879 umarł w Bordulakach właściciel realności gruntowej Iwan Mielniczuk z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia. Gdy miejsce pobytu powołanego do spadkobierstwa syna jego Piotra Mielniczuka nie jest wiadomem, wzywa się przeto tegoż, by się w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego w sądzie tutejszym zgłosił i deklaracyę swoją wniósł inaczej bowiem rozprawa spadkowa z spadkobiercami i zgłaszującymi się i ustanowionym dla niego kuratorem Piotrem Martyniukiem zostanie przeprowadzoną.

Z c. k. sądu powiatowego.

Łopatyn dnia 28 maja 1880.

(3349 3—3) **Edikt.** Zl. 575

Vom k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Executions-Angelegenheit des Lipe Bergwerk und Aleksander Schorr gegen Jakob und Hendel Traugott pto. 10.000 fl. öst. W. s. N. G. zur Hereinbringung obiger Forderung die executive Feilbiethung der dieser Forderung zur Hypothek dienenden bereits executiv geschätzten den Schuldnern Jakob und Hendel Traugott ut. civ. Tom. II. pag. 457 n. 458 n. haer 12 u. 13 eigenthümlich gehörigen in Drohobycz sub. CN. 31 Stadt gelegene Realität zu Gunsten des Lipe Bergwerk und Alexander Schorr bewilligt wurde, wozu nur zwei Lizitationstermine und zwar au den 19 Juli und 23ten August 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im B. Nr. 6 bestimmt wurden.

Bei den obigen zwei Terminen wird die gedachte Realität jedoch nur um oder über den erhobenen Schätzungswerth von 29216 fl. 83 kr. ö. W. öffentlich versteigert.

Sollte weder bei der ersten noch bei der zweiten Feilbiethungstagfahrt der Schätzungswert erzielt werden, so wird der Termin auf den 24 September 1880 um 10Uhr Vormittags im B. Nr. 6 zur Feststellung erleichternder Bedingnisse ausgeschrieben.

Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige 10 prc. des Ausrufspreises d. i. 2921 fl. 69 kr. öster. W. entweder im baaren Gelde oder in cautionsfähigen Effecten nach dem letzten Tageskurse der „Lemberger Zeitung“ als Vadium zu Händen der Lizitationscommission zu erlegen.

Der Schätzungsact, die Tabularextracte und die weiteren Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratnr eingesehen werden.

Hievon werden sämmtliche Interessenten und die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Ignatz Krach et. Johann Krach, Thadeus Krach, Anna Krach verh. Gindowich u. Aloizia Krach vereh. Gloss u. Joanna Puchol vereh Krach denen die Erbschaft nach Ignatz Krach mittelst Erbsdecretes des bestandenen Drohobyczer Stadtmagistrates vom 29 März 1831 Zl. 733 eingeantwortet wurde zu Händen des von Amtswegen bestellten Curators Dr. Wolski die liegende Nachlaßmasse nach Julia Jachniewicz zu Händen des von Amtswegen bestellten Curators Hrr. Adv. Dr. Wolski und alle diejenigen Gläubiger, welche erst nach dem 20 Dezember 1879 dingliche Rechte auf die schuldnerische Realität erwerben sollten, ferner denen dieser Feilbiethungsbescheid oder die weiteren in dieser Angelegenheit zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde, entweder gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten zu Händen des von Amtswegen bestellten Curators Hr. Dr. Wolski verständigt.

K. k. Bezirksgericht.

Drohobycz den 25 Jänner 1880.

Doniesienia prywatne.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

Obwieszczenie.

L. 6140.

W myśl postanowienia Xgo (zwyczajnego) **ogólnego zebrania akcyonaryuszów pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej** nastąpi wypłata kuponu od akcyj Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej płatnego na dniu 1go lipca 1880 r. w c k. uprzyw. austr. zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu, w ten sposób, że w czasie od 1 lipca do 31 grudnia 1880 r. za każde 36 kuponów wydaną będzie jedna obligacya II emissyi na 200 złr. w. a. w srebrze imiennej wartości wraz z kuponami, z których pierwszy dnia 1 stycznia 1881 r. płatny.

Kupony od akcyj dnia 1go lipca 1878 r., 1 stycznia 1879 r., 1 lipca 1879 r. i 1 stycznia 1880 r. płatne, które w czasie od 1 stycznia do 30 czerwca 1880 r. do spłaty wniesione nie będą, zostaną w czasie od 1go lipca 1880 do 31 grudnia 1880 r. także tylko obligacyami II emissyi z kuponami od 1go stycznia 1881 r. spłacone.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mniej jak 36 płatnych kuponów posiadają, winni swe kupony do ilości 36 sztuk w porozumieniu z innymi akcyonaryuszami uzupełnić.

W celu ułatwienia tego uzupełnienia będzie główna kasa Towarzystwa (w Wiedniu IX Kolingasse 17) kupony w ten sposób zbierać, iż od stron także mniej jak 36 sztuk przyjmie, które jednak tak długo tylko jako depozyt uważane będą, dopóki ilość 36 kuponów zebraną nie będzie.

Przypadająca za te kupony obligacya zostanie ile możności najkorzystniej sprzedaną, uzyskana zaś gotówka będzie w wypadającym stosunku między deponujących właścicieli kuponów rozdzieloną.

Pośredniczenie wykonuje główna kasa Towarzystwa bez prowizyi.

Kupony należy wnieść tak do c. k. uprzyw. austr. zakładu dla handlu i przemysłu w Wiedniu jak i do kasy głównej Towarzystwa według spisów, do których formularzy bezpłatnie tamże dostać można.

Wiedeń dnia 15 czerwca 1880.

Od Rady Zawiadowczej.

(4245 2—3) (Przedruk nie będzie płacony.)

Kąpiele natryskowe

nowo zbudowane

w Łazienkach św. Anny

ulica Akademicka l. 10.

Otwarte na sezon letni.

Kąpiele natryskowe zimne (Douche), **w wannie, deszczowe, całym promieniem i spodem.**

Zarząd spodziewa się, że Szanowna Publiczność odwiedzać będzie łaskawie kąpiele natryskowe zimne, jakoteż i istniejące dotąd ciepłe kąpiele.

Zarząd kąpielowy.

(4240 3 3)

Robotników

na żniwa dostarcza Biuro wywiadowcze **J. Polińskiego we Lwowie.** (4199 3–3)

Folwark

na trakcie Janowskim, $1^1/_4$ mili od Lwowa oddalony, osobny korpus tabularny stanowiący, obejmujący 32 morgów pola ornego, 12 m. łąk i 6 m lasu sosnowego, z budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi w dobrym stanie, jest z wolnej ręki zaraz do sprzedania.

Bliższej wiadomości udzieli Administracya „Gazety Lwowskiej“ pod cyfrą **„T. C.“**

(1 3)

Jako Dyetaryusz sądowy lub notaryalny

poszukuje umieszczenia na prowincyi, człowiek młody, pracowity i porządny, obeznany dokładnie z manipulacyą sądową i notaryalną jak niemniej biegły w sporządzaniu aktów spadkowych.

Adres: **A. J. P** poste restante **Lwów.**

(5914 3 3)

L. Ostafiński i Sp.

nowo założona

CUKIERNIA

we Lwowie

przy ulicy Jagiellońskiej l. 7, poleca

Wszelkie wyroby cukiernicze pierwszej jakości a najtaniej.

2675 10—?)

Szkodliwe

środki fałszywej

Wody anaterynowej do ust

wzbudzają w kołach lekarskich nieufność i z tego względu potrzebną jest przy zakupnie baczyć, by tylko prawdziwą

Dra Poppa Anaterynową wodę do ust

nabywać.

Do zauważania.

Pan J. G. POPP

c. k. dentysta nadworny

w Wiedniu, Stadt, Bognergasse Nro 2.

Szendro, 25 czerwca 1877.

Wielmożny Panie!

Używam od kilku lat Pańską nader słynnie znaną **Wodę anaterynową do ust** z nader dobrym skutkiem, lecz ponieważ takowa różnokrotnie bywa fałszowaną i imitowaną, udaję się wprost do Wgo Pana z prośbą, aby wyrób prawdziwy dostać, mnie takową za pobraniem pocztowem 4 flaszek wody i 3 pudełek proszku do zębów przez pocztę przysłać.

Powtarzając moją prośbę powtórnie, zostaję z uszanowaniem

D. Ludwik Michnetz,

(6978 4–5) c. k. lekarz powiatowy.

Składy moich preparatów utrzymują:

We Lwowie: apteka Millinga, apt. pp. Mikolascha, J. Beisera, Zygmunta Ruckera, Jakóba Pipesa, K. Krzyżanowski, H. Blumenfeld apt., K. Strzyżowski, M. Müller i A. Sklepiński apt., bracia Łazowscy, Wł. Tepa, K. Bayer & Leon, Fr. Skulski & Leon. **W Krakowie:** J. Trauczyński apt., J. Fenz, W. Kotarny, E. Stocmar apt., N. Redyk apt., w Bełzie p. Hrymak, w Białej p. Józef Kraus i E. Keler, w Bóbrce A. Międlicki apt., w Bochni F. Reiss i p. Niedzielski, w Brodach p. Grünspann i M. S. Franzos, w Brzeżanach p. B. Fadenhecht, w Buczaczu p. C. Lewicki, w Dobromilu p. Grotowski apt., w Drohobyczu p. Dobrzyniecki apt. i K. Bayer, w Grybowie p. Muszyński, w Husiatynie p. Czerski, w Jaworowie p. Lachowicz apt., w Jarosławiu J. Rohm apt., w Jazłowcu p. Twardowski apt., w Kołomyi E. Stenzel apt. w Krynicy p. M. Nitrybit apt., w Monasterzyskach p. Żarski, w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa. Ig. Garan, S. Lichtman, w Oświęcimie J. Grzysiecki apt., w Przemyślu Fr. Nahlik apt., p. Gajdeczka, p. Kozłowski i p. Machalski, w Przeworsku p. Switalski apt., w Radowcach p. B. Teichmann, w Rawie p. Jan Distl apt., w Rzeszowie B. J. Schaiter i syn i Kalinowski apt., w Samborze J. Kriegseisen apt., w Sanoku J. Zarewicz apt., w Stryju p. Dragowski apt. i p. J. D. Nussenblatt, w Szczurowie W. Heinz apt., w Tarnopolu p. Jamrógiewicz apt., w Tarnowie E. Rank apt., p. W. T. A. Wielogórski, w Wadowicach p. Foltin, w Zaleszczykach p. Kodrębski, w Żółkwi p. Nahlik, w Stanisławowie p. Amirowicz apt., w Żywcu p. Blumenthal apt., w Busku p. Eugen. v. Wysoczański apt.

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

na rok

1880

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi *„Gazety Lwowskiej.“*

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Przewyborne

przez „Sues” sprowadzane

Herbaty chińskie

a mianowicie:

		Cena za $^1/_2$ kilo
Nr. 1.	**Taszn.** żółtokwiatowa aromat . .	zł. 4·40
Nr. 2.	**Juntojczan,** białokwiatowa arom.	zł. 3·60
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna aromatyczna .	zł. 3 –
Nr. 4.	**Souchong,** mało narkot. .	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo,** czarna familijna . . .	zł. 1·80
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7.	„ z najlepszych herbat .	zł. 1·50

Kawa po tanich starych cenach, (2114 62—?)

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Dr. Fr. Lengiela

Balsam brzozowy.



Już sam sok roślinny, który z brzozy cieknie, jeżeli się pień zawierci, znany jest od najdawniejszej pamięci jako wyborny środek piękności, jeżeli się ale ten sok przyrządzi podług przepisu wynalazcy w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera on istotnie cudownej skuteczności. Jeżeli się tym balsamem posmaruje wieczór twarz lub inne miejsca skóry, **wtedy zaraz następnego dnia wydzielają się małe łuski ze skóry, która potem staje się mieniąco białą i delikatną.**

Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i blizny ospowate i nadaje jej kolor młodociany, skórze nadaje bieli, delikatności i świeżości, usuwa w najkrótszym czasie piegi, ostudy, znamiona przyrodzone, czerwoność nosa, pryszczyki i inne nieczystości naskórne. — Cena stągwi wraz z przepisem użycia 1 zł. 50 ct

Składy we Lwowie u Z. Ruckera aptekarza, we Wiedniu u Ph. Neustein aptekarza, Plankengasse, w Peszcie u Józ Töröck, w Pradze u Józ. Fürst. w Bernie u Franciszka Edera, w Gracu u H. Kielhauser, w Lincu u J. L. Frühstück. (2621 8—?)

Operacye giełdowe

uskutecznia z łatwością

dom bankowy „Leitha“ w Wiedniu, Heidenschuss 1

z zyskiem mianowicie:

a) przy **ograniczonej tylko stracie** (premia 10 do 30 zł. za 5 000 zł. w efektach na operacye a la hausse lub baisse):

b) czy kursa się **podnoszą** lub **spadają** (Stellgeschäfte)

c) przy zastawach depozytowych do czasu, aż papiery z zyskiem zrealizowane być mogą.

Kupna na spekulacyę według zlecenia pod dyskrecyą.

Interesa wspólne (tylko 15 do 40 zł. pokrycia na 1000 zł. w efektach).

Prowizya **tylko 50 ct.**

W obrębie tego przez nas zaprowadzonego i wzięcie zn chodzącego sposobu, uskuteczniamy zlecenia na prawie wszystkie w dziennych kursach notowane efekta.

Nie wymagamy pokrycia w gotówce.

Zabezpieczenie c. k austr. węg.

Losów państwowych, prywatnych i zagranicznych

przed stratą w razie ciągnienia najmniejszej wygranej

Premia na cały rok od 15 ct. poczawszy.

Suma gwarancyjna do 500 zł. w razie ciągnienia najmniejszej wygranej.

Powyższe dla kupców i posiadaczy losów, dla oszczędnych i kapitalistów nadzwyczaj ważne zaprowadzenie, które nam ze strony prasy i publiczności powszechne przyniosło uznanie, jest także ze stanowiska gospodarczego nieocenionem, a co do znacznych **korzyści** i postanowień, które przysparza, powołujemy się **na szczegółowy prospekt.**

Informacyj co do losów, papierów wartościowych i spraw finansowych, udziela każdemu franco i gratis **„Leitha“**, organ dla spraw narodowo-gospodarczych. Egzemplarze bezpłatnie i wszędzie.

Szczególnie zwracamy uwagę na zajmującą seryę artykułów co do zwrotu wszelkich możliwych wydatków, strat i t. p., jak niemniej co do towarzystw gry (u. osażeń i ubezpieczeń wdów, starszych osób i dzieci.

C. k. losy panstwowe, prywatne i zagraniczne a) po kursie dziennym, b) pojedyńczo lub w grupach,

c. k. austr. węgier. renty c) za miernym zadatkiem i zastawem depozytowym po stopie procentowej bankowej d) za mierną opłatą w ratach miesięcznych.

w 56ciu kombinacyach

Najlepszy sposób lokowania dla oszczędnych.

Łatwe załatwianie wszystkich **zleceń z prowincyi**, jak niemniej zleceń wchodzących w zakres wymiany. – Prospekta, taryfy, etc przesyła się z wszelką gotowością (franco i gratis).

Rzetelne firmy otrzymają zastępstwo.

(4621 1–6)

Ogłoszenie licytacyi.

(4289 1—3)

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 30 kwietnia 1880 roku zastawy w dniach 7 i 8 lipca 1880 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Równocześnie wzywamy właścicieli kwitów przedawnionych, by się o podniesienie możliwych nadwyżek licytacyjnych zgłosić zechcieli, ponieważ takowe, stosownie do § 26 Regulaminu oddziału zastawniczego, po upływie trzech lat przepadają.

Lwów dnia 19 czerwca 1880.

Atrament czarny kampeszowy

wynalazku

JANA IHNATOWICZA

magistra farmacyi i zaprzysięgłego chemika sądowego,

odszczególniony dwoma medalami zasługi, przewyższa wszystkie dotychczas znane atramenty, nie pleśnieje, nie osadza się, nie gęstnieje, piór nie psuje, jest nieszkodliwy, płynny i czarny raz na zawsze. LITR tego **znakomitego atramentu** kosztuje 50 cnt. flaszki po 10, 17, 25 i 30 centów.

P. P. kupcom odstępuję znaczny rabat.

Do Wielmożnego Pana IHNATOWICZA!

w miejscu.

Używając od dłuższego czasu w biurze naszem atramentu czarnego kampeszowego z pracowni pańskiej, z przyjemnością potwierdzamy, że takowy pod każdym względem dobrym się okazał, zarazem czynimy dalsze zamówienie na 3 flaszki. Z poważaniem Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie z nieograniczoną poręką.

W. Dąbrowski. N. Żabicki. Dr. Zgórski.

Do Wielmożnego Pana IHNATOWICZA!

Atrament z fabryki pańskiej przewyższa wszystkie znane, dotychczas w biurze używane. Jest czarny, płynny, nie osadza się i nie pleśnieje, przez oddawcę niniejszego proszę o 4 litry do kasy oszczędności.

Z poważaniem, buchhalter *Koczyndyk.*

Wielmożny Panie!

Dowiedziawszy się, że Prześwietna administracya dochodów niestałych miasta Lwowa, znalazła atrament pański za najodpowiedniejszy do potrzeb kancelaryjnych, przeto proszę o 1 litr atramentu czarnego kampeszowego. Z poważaniem

Antoni Drążkiewicz.

Wielmożny Panie!

Atrament Wgo Pana, którym właśnie piszę, est bardzo dobry, będę więc stałym klientem na takowy. Z poważaniem

Niemirów. *Maślańkiewicz.*

Wielmożny Panie!

Słysząc tyle zalet o atramencie wynalazku pańskiego, upraszam przeto o spieszne nadesłanie tymczasowe 20 liter.

Przemyśl. *Schmiedt*

Dyrektor c. k. sądu obwodowego.

Wielmożny Panie!

Używając od roku atramentu wyrobu Wielmożnego Pana i będąc zupełnie z niego zadowolnionym, upraszam o przysłanie nam takowego 4 litry

Radziechów. Z poważaniem

Towarzystwo zaliczkowe.

Wielmożny Panie!

Proszę z łaski swojej przysłać tego znakomitego atramentu czarnego kampeszowego 5 litr.

Wiżnica nad Czeremoszem. *I. Aichmiller.*

Wielmożny Panie!

Przekonawszy się o dobroci atramentu z fabryki pańskiej, upraszam o jak najrychlejsze przysłanie 5 liter. Z poważaniem

Karol Gawlewicz **w Felsztynie.**

Wielmożny Panie!

Proszę mi przysłać 1 litr atramentu, który est bardzo dobry

Wołkowce. *A. Zbyszewski.*

Wielmożny Panie!

Ponieważ Wielmożnego Pana atramentu używałem, którego dobroć wszystkie inne przewyższa, przeto proszę o nadesłanie 2 liter atramentu wynalazku pańskiego. (661 19–?)

W. Kotowicz, c. k. pocztmistrz **w Chmielówce.**

MORSZYN

zdrojowisko solankowo borowinowe.

Morszyn, stacya kolei arcyksięcia Albrechta, dworzec, poczta tuż w samem zdrojowisku, oddalony jest półtory mili od miasta Stryja i w równejże przestrzeni od Bolechowa

Miejscowość ta położona jest 1200 stóp n. p. morza u podnóża Karpat między krańcem niziny a wysokiemi górami Bieszczadu i dlatego posiada wszystkie własności łagodnego podgórskiego klimatu. Sam Morszyn jak i jego najbliższe otoczenie obfitują w wysokopienne lasy szpilkowe, ożywcze balsamiczne powietrze, obszerny ogród, rozległy park leśny i piękne spacery w pobliżu

Kumys, żętyca, mleko, również skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych.

Kąpiele ciepłe solankowe i borowinowo-mrówczane, rzeczne, żelaziste, stawowe i tusze wszelkiego rodzaju

Stały lekarz w miejscu **W. Fryderyk Dzikowski** emerytowany lekarz powiatowy.

Troskliwość o wygody największa, kuchnia i pieczywo doborowe we własnym zarządzie. Muzyka „Weteranów“ grywająca 2 razy dziennie.

Ceny:

umieszczenie w zakładzie:

za pokój, usługę, śniadanie, obiad, kolacyę i codzienną ciepłą kąpiel solankową tygodniowo 20 zł

zaś bez kąpieli . . . . 17 zł.

umieszczenie we dworze:

za pokój, usługę, śniadanie, obiad, kolacyę i codzienną ciepłą kąpiel solankową tygodniowo 16 zł.

zaś bez kąpieli . . . . 14 zł.

Otwarcie zakładu 15 maja r. b.

O wczesne zamówienia na mieszkania uprasza się.

Bliższych objaśnień udziela zarząd zdrojowiska (3214 12—?)